Nr. 22. Piątek, 28 Stycznia 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister prezydent mianował c. k. komisarza powiatowego, dr. Kazimierza Chłędowskiego, wicesekretarzem ministeryalnym w etacie prezydyum rady ministrów, przydzielając go do biura ministra br. Ziemiałkowskiego.

C. k. Rada szkolna zamianowała rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych: Waleryę Dziwlikównę w Trzebini, a Alojzę Szancerównę w Dukli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 stycznia.

Turcya proponuje konferencyę ambasadorów, wszystkie mocarstwa przyjmują propozycyę. Europa zaczyna nabierać otuchy pokojowej a Grecya tymczasem oświadcza, że nie może się tem zadowolić, że nie zgodzi się na propozycyę turecką a tem samem zamierza dalej działać przebojem! Jest to najlepsza illustracya do upadku powagi europejskiej na Wschodzie wskutek polityki Gladstonowskiej, która zaczęła się od tego, że zakwestyonowała stan rzeczy, oparty na akcie międzynarodowym i zgodzie mocarstw. Za lorda Beaconsfielda pewnie nie byłby się wydarzył fakt tak przykry. Wprawdzie Gladstone może się zasłonić tem, że bynajmniej nie podniecа dziś oporu Grecyi, lecz owszem skłania się do wszystkich wniosków pośredniczących. Jakkolwiek tłómaczenie to zgodne jest z prawdą, to przecież nie osłabia ono zarzutu, iż stan obecny jest bezpośrednim skutkiem tej polityki, którą Gladstone rozpoczął zaraz po dojściu do władzy, i która znalazła swój wyraz najpierw na konferencyi berlińskiej a potem w tak zwanej kooperacyi flot pod Dulcigno. Skoro raz uzuchwalono wszystkie niesforne żywioły na Wschodzie i zniszczenie Turcyi postawiono jako programowy cel polityki brytyjskiej, nie może już teraz wystarczyć spóźnione conajmniej przychylanie się do projektów pośredniczących. Trzebaby przyznać się formalnie do błędu i odwołać wszystko, co się w chwili tryumfu wyborczego nierozważnie powiedziało, a tego Gladstone uczynić nie może, jeżeli nie chce zadać ciosu swojemu stronnictwu.

Rossya tak samo jak Anglia przyjmuje wnioski pośredniczące bez stawiania trudności lub warunków nawet. Jeżeli jednak obecne postępowanie Anglii wobec kwestyi turecko-greckiej nie wystarcza już do uspokojenia Europy, to postępowanie Rossyi zdolne jest nawet obudzić pewne podejrzenia. Takie bezwarunkowe, skore i na pozór nawet wcale chętne aprobowanie propozycyj pośredniczących nie leży bynajmniej w tradycyach polityki rossyjskiej na Wschodzie. Prędzej Francuzi zapomną o odwecie na Niemcach, aniżeli Rossya o odwecie za zniszczenie tak pięknego dzieła, jakiem w jej oczach był traktat sanstefański. Wszystko, co grozi zawikłaniem na Wschodzie, podnosi szanse odzyskania korzyści sanstefańskiego traktatu, a wszystko, co usuwa niebezpieczeństwo zawikłań, utwierdza tylko stan rzeczy, który wytworzył się prawnie po zniszczeniu traktatu sanstefańskiego. Jakżeż więc można oddawać się nadziei, że aprobata rossyjska dla projektu tureckiego stanowi rzeczywiście taką gwarancyę pokojowego załatwienia sporu, jaką stanowiłoby niezawodnie szczere i stanowcze przyłączenie się Rossyi do dzieła pokoju? Czemuż Rossya nie powtórzy teraz tego, co tak często mówiła o Grecyi podczas ostatniej wojny wschodniej, czemu nie da jej tego uczuć, że żywioł helleński nigdy liczyć nie może na to, żeby panslawizm uważał go za równorzędny czynnik nowej organizacyi państw półwyspu bałkańskiego? Gdyby Rossya powtórzyła to dziś oficyalnie, a równocześnie Anglia, przyznawszy się do błędu, obudziła Grecyę z marzeń, jakie ona opiera na dawnych agitacyjnych mowach Gladstona, gabinet ateński musiałby bezzwłocznie i bezwarunkowo zastosować się do tego, co Niemcy i Austrya uznają za jedynie możliwe i stosowne.

Nie uprzedzenie lub predylekcya, lecz faktyczne stosunki i motywa praktyczne sprawiają, że świat dziś szuka tylko w Austryi i Niemczech pewnej i szczerej podpory dla projektów politycznych, lojalnej i trwałej gwarancyi dla naturalnego postępu przeobrażeń państwowych na półwyspie bałkańskim. Dwa te mocarstwa bowiem od podpisania traktatu berlińskiego nie przestały reprezentować polityki nietylko pokojowej lecz i konserwatywnej zarazem. Anglia Gladstonowska i Rossya mogą chwilowo forytować propozycye pokojowe, bo wymaga tego strategia polityczna, ale w duchu zawsze myślą o wywróceniu stanu rzeczy na Wschodzie. Niemcy i Austrya zaś forytują plany pokojowe szczerze nietylko dlatego, żeby jak najdłużej oszczędzić ludzkości nowego rozlewu krwi, lecz także dlatego, żeby konserwować na Wschodzie stan uświęcony aktem międzynarodowego orzeczenia i interesami politycznemi najwyższej wagi.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 października po koniec grudnia 1880 r.

(Ciąg dalszy.)

Uchwalono zarządzić ankietę, czy i o ile do budowy drogi Lwowsko-Stojanowskiej mógłby być zastosowany system pokładu z cegły, ułożonej na sposób holenderski.

Po wybudowaniu drogi kr. z Rzeszowa do Niska rozwiązano komitety obywatelskie, które zajmowały się budową drogi, wyrażając członkom komitetu podziękowanie Wydziału krajowego za skuteczną działalność i poniesione trudy.

Zamianowano inspektorami: p. Kazimierza Zdanowskiego inspektorem dr. kr. Zakliczyn-Sącz Niedzica; p. Stanisława Jędrzejowicza inspektorem a ks. Ignacego Węgrzynowskiego zastępcą inspektora drogi Rzeszów-Nisko na przestrzeni od Rzeszowa do Nienadówki, na przestrzeni zaś od Nienadówki do Niska inspektorem wyżwspomnianej drogi p. hr. Ferdynanda Hompescha a ks. Walentego Pudowicza zastępcą inspektora; ks. Michała Hryndę inspektorem drogi kr. Dynów-Sanok; p. Hermana Turnau inspektorem, a p. Juliana Dembińskiego zastępcą inspektora drogi z Przeworska do Kańczugi; p. Władysława Lubomęskiego inspektorem budowy drogi od Zboisk ku Kamionce; p. Inocentego Kowalskiego inspektorem drogi kraj. Przemysko Sanockiej; wreszcie p. Wojciecha Pawlikowskiego zamianowano specyalnym inspektorem robot regulacyjnych nad Dunajcem w Jaworsku, podjętych w interesie drogi kr. Tarnów-Sącz-Niedzica.

Niezałatwioną w Sejmie petycyę mieszkańców okolicy Mrzygłodu o zaprowadzenie napowrót poczty jezdnej w Mrzygłodzie, również jak petycyę p. Konstantego Ramulta, c. k. notaryusza w Bochni, o przywrócenie trzeciego pociągu kolejowego między Bochnią a Krakowem — odstąpiono c. k. Namiestnictwu z poparciem Wydziału krajowego.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie Prezydyum c. k. Namiestnictwa o udzielonej przez N. Pana sankcyi ustawom nadającym prawa koncesyi mytniczych gminom i obszarom dworskim.

Listy artystyczne z Wiednia.

XII.

Sztuka i spryt finansowy. Portret dr. Grocholskiego. *Kunstverein.* Ziehego *Godzina duchów.* Panna Mary. Widoki morskie Achenbacha i Riegera. *Za kulisami. Scena w Praterze.* Flora alpejska. Brak artystów polskich. Wystawa „historyczna“. Kopecki czy Kupetzky? Meytens — Metuzalem. Rosalba Carriera i Altomontowie. Portrety polskie. Nieznany polski ród artystów i artystek. Dwa portrety Makarta.

(Dokończenie.)

Bardzo korzystnie wyróżnia się pędzel Marcina Meytensa, malarza nadwornego i dyrektora akademii w Wiedniu, który dał nazwę osobną szkole malarskiej. Siła talentu jego polega głównie na dobrej karnacyi. Meytens był właściwie miniaturzystą, wyuczywszy się sztuki tej w Anglii u Karola Boita; później atoli, zwłaszcza gdy osiadł w Wiedniu, portrety olejne tyle dawały mu zatrudnienia, że do pielęgnowania miniatury mało pozostawało mu czasu. Marcin był synem również malarza, pochodził z Sztokholmu, zkąd w młodym wieku w orszaku króla Jerzego I dostał się do Anglii. Pretensyonalnie, a mimo to niedbale ułożony katalog wystawy *Künstlerhausu* podaje rok urodzenia artysty 1645, rok śmierci 1770, przypisuje więc Meytensowi nie mniej jak 125 lat wieku, gdy tymczasem urodził się rzeczywiście w roku 1696, a umarł w wieku lat 74. Piękny portret cesarzowej Maryi Teresy, w całej postaci, własność miasta Wiednia, zajmuje honorowe miejsce na wystawie, środek ściany naprzeciwko głównego wejścia. Inny obraz Meytensa przedstawia portret nieznanej osoby, wzięty na wystawę z Belwederu, którego katalog nazywa ten obraz: „*portrait de lui-même en riche costume polonais*“; katalog wystawy zaś powiada, że kopia tego obrazu w zamku Forchtenstein jest oznaczona jako portret Emeryka Tökelego.

Prawdziwem zjawiskiem czasu swego była artystka Rosalba Carriera, urodzona w Wenecyi r. 1657 (wedle innych roku 1672), zmarła tamże r. 1757, „członek“ akademij rzymskiej, bonońskiej i paryskiej. Uczennica Diamantiniego w Wenecyi, poszła drogą odwrotną jak Meytens; najprzód malowała farbami olejnemi, potem w miniaturze doszła do wysokiego stopnia doskonałości. Katalog wystawy *Künstlerhausu* czyni ją uczennicą Lazzarego (Donata), który był więcej architektem niż malarzem, pouczał w architekturze Rafaela i umarł w r. 1514, a więc na 150 lat przed narodzeniem artystki. Był wprawdzie jeszcze inny tegoż nazwiska artysta, piszący się Lazari (Dyonizy), który jednak był tylko architektem, tak że i ten mistrzem Carriery być nie mógł, chociaż czas, w którym żył, byłby mu jeszcze pozwalał, gdyby w sędziwym wieku chciał był jeszcze uczyć innych. Chyba więc oprócz Diamantiniego uczyła się Carriera jeszcze u Lazariniego (Grzegorza), któremu i zawód ściślejszy i wiek i miejsce (Wenecya) pozwalały być mistrzem artystki. Przytaczam to na dowód „ścisłości“ tych pp. badaczów, którym poruczono ułożenie umiejętnego katalogu wystawy. Rosalba Carriera była mistrzynią w kolorycie, w lekkości i delikatności obchodzenia się z farbą, która, jak widzimy po półtora wieku zachowała blask i czystość, gdy tymczasem obrazy kolorystów dzisiejszych *à la* Makart może nie przeżyją swoich twórców. Na wystawie widzimy dwa tylko utwory jej: pastelowy portret Maryi Teresy (własność prywatna) i portret olejny Fryderyka Augusta III, króla polskiego, z młodych lat jego (w dwudziestym roku życia).

Bliżej obchodzi nas Marcin Altomonte, współczesny odsieczy Wiednia przez Jana Sobieskiego, którego sławę jako wybawcy chrześcijaństwa uwiecznił w kościele Żółkiewskim a na którego dworze w Warszawie przez czas dłuższy bawił. Na wystawie widzimy dwa tylko utwory jego, portret rzeźbiarza Giulianiego i portret własny; oprócz tego jest portret jego, wykonany przez innego, niewiadomego artystę. Altomonte rodził się w Neapolu r. 1657, umarł w Lincu w r. 1745. Był jednym z najwybitniejszych reprezentantów *barocca* i krzewicieli jego w Austryi, gdzie się osiedlił stale. Katalog wystawy w *Künstlerhausie* nazywa go: *eigentlich Hohenberg*; tak samo katalog Belwederu, w którym znajduje się jego *Zuzanna w łaźni*, powiada: *proprement apellé Hohenberg*; czasopismo zaś wiedeńskie, *Die Kunstchronik*, o której czasu swego niewiele pochlebnego można było powiedzieć w tych listach, w artykule o *barocco* w Austryi twierdzi na seryo, że wpływ Włochów był wówczas tak potężny w Wiedniu, że artyści niemieccy musieli włoskie przybierać nazwiska i tym sposobem Niemiec Hohenberg stał się Altomontem! Jakże to pogodzić z neapolitańskiem pochodzeniem Altomontego, który w dojrzałym dopiero wieku sam przybył do Austryi i sam chyba mógł wywierać ów wpływ terorystyczny na artystów Niemców? Katalog Belwederu oddaje mu też tę przynajmniej sprawiedliwość, że zalicza go do *écoles italiennes modernes*.

Drugiego Altomontego, Bartłomieja, jak się zdaje, syna Marcina, jest na wystawie tylko portret własny, malowany na pięć lat przed śmiercią. Bartłomiej nietyle się wsławił jak Marcin, zawsze jednak był znamienitszym czasu swego artystą. Rodził się podobno w Warszawie dnia 24 lutego r. 1702, co sprawdzić pozostawiamy komu innemu. Umarł także w Lincu w r. 1779. On także nazwany: *eigentlich von Hohenberg.*

Genialny Anglik Lawrence reprezentowany jest na wystawie kilkoma utworami, między któremi portret Metternicha do najlepszych należy; słynny Francesco Solimena, znany pod nazwą *abbate Ciccio*, przypomina się nam tu większych rozmiarów obrazem; z starszych van Schuppen, z nowszych Füger należą jeszcze do świetnych punktów jałowej w ogólności wystawy.

Portretów rzeczywiście historycznych osób polskich jest tu bardzo mało; artystycznie panuje nad niemi portret księcia Józefa przez Bacciarellego; jest tu dalej portret Stanisława Augusta małych rozmiarów nieznanego pędzla i nie pierwszorzędnej wartości, tudzież marmurowy biust ostatniego króla polskiego przez Defernexa, rzeźbiony w r. 1764 (jest na sprzedaż, należy do samego *Künstlerhausu*); dalej portret Jana Chodkiewicza nieznanego mistrza, portrety kilku Rzewuskich, jednego Czartoryskiego, jednego Potockiego, Lanckorońskich, Lubomirskiej itp.

Rosalba Carriera, o której powyżej mówiliśmy, naprowadziła mię na myśl zliczenia wszystkich artystek reprezentowanych na wystawie. Wyznaję, że płeć piękna dosyć mi zaimponowała w tem studyum, nietyle liczbą, ile raczej talentem. Gdybym miał czynić porównanie między nią a artystami płci męzkiej pod względem stosunku talentu prawdziwego do mierności, artystki wyszłyby z porównania tego zwycięzko. Oprócz Carriery mamy tu Angelikę Kauffmann, Szwajcarkę, która z swej sławy dziś jeszcze nic nie straciła; dwie miniatury olejne, w którym to rodzaju szczególniej się odznaczała, dwa wielkie portrety olejne i jeden rysowany ołów-

Udzielono następujące subwencye: 1) Wydziałowi powiatowemu w Husiatynie 200 zł. na uregulowanie drogi z Husiatyna do Suchodołu: 2) Wydziałowi powiatowemu w Lisku 150 zł. na ukończenie dojazdu do mostu na Sulinie; 3) spółce regulacyi wód w powiecie Tarnowskim 600 zł. na postawienie trzech nowych mostów na Żabnicy

Przyjęto z uznaniem oświadczenie profesora dr. Staneckiego, którem podjął się bezinteresownie urządzenia stacyi meteorologicznych w dorzeczu górnego Dniestru i poruczono mu przeprowadzenie tej czynności w porozumieniu z c. k. Akademią umiejętności w Krakowie.

Z powodu szkód wyrządzonych przez wezbraną Bystrzycę, między Chomiakowem a Czerniejowem, odniesiono się do c. k. Namiestnictwa o przyjęcie na skarb Państwa połowy kosztów regulacyi rzeki Bystrzycy.

Na skutek uchwały wys. Sejmu w przedmiocie petycyi mieszkańców przedmieścia Żółkiewskiego we Lwowie o usunięcie niedogodności i szkód spowodowanych przez kolej Karola Ludwika wypracowano projekt techniczny, którego wykonanie zdołałoby usunąć powody zażaleń i udzielono go Magistratowi m. Lwowa celem wdrożenia dalszych pertraktacyj.

Przedłożony przez wydział pow. Pilznieński wykaz stanu dróg gminnych w powiecie, zawierający wszelkie dane potrzebne do utrzymania w Wydziale krajowym dokładnej ewidencyi stanu dróg gminnych w kraju, udzielono wszystkim wydziałom powiatowym, jako wzór kwalifikujący się do naśladowania.

Przyjęto do wiadomosci orzeczenie, którem c. k. Trybunał administracyjny odrzucił jako nieuzasadnione zażalenie gminy i obszaru dworskiego w Spytkowicach ad Jordanów przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego, uznającemu drogę z Wysokiego przez Spytkowice do Raby za drogę publiczną, uznającemu zarazem potrzebę wybudowania mostu na tejże drodze.

Nadto w dziale spraw drogowych załatwiono 33 rekursów.

Odpowiedziano na odezwę c. k. Namiestnictwa, zawiadamiającą Wydział krajowy o wnioskach c. k. Rady zdrowia względem zaprowadzenia organizacyi zdrowotnej, domów podrzutków, fakultetu lekarskiego we Lwowie, szkoły weterynaryi, płatnych akuszerek gminnych, powiększenia zakładów dla obłąkanych, utworzenia krajowych zakładów dla głuchoniemych i dla ciemnych, wreszcie wybudowania zakładów dla położnic.

Odezwę stowarzyszenia Krzyża Czerwonego", ażeby urzędnikom i służbie szpitalnej zezwolić na objęcie obowiązków w szpitalach, przez to towarzystwo w razie wojny urządzić się mających, udzielono interesowanym.

Prośbę dyrekcyi domen i lasów w Bolechowie o nadanie gminie wiejskiej Krynica miana miasteczka poparto u wysokiego Rządu.

Udzielono 50 stypendyów wychowankom zakładu głuchoniemych we Lwowie na r. 1881.

Stowarzyszeniu głuchoniemych „Nadzieja" udzielono datek 100 zł. w. a.

Dla obsługi chorych i zabezpieczenia zakładu od wypadków zaprowadzono w szpitalu lwowskim nocną służbę na oddziałach. Mianowano sekundaryuszem szpitala krajowego we Lwowie, dr. Emila Elektorowicza, zaś asystentem dr. Jana Józefa Fleszara. Przyjęto oferty na dostawę różnych artykułów żywności dla szpitala we Lwowie na r. 1881.

Przyjęto do wiadomości, że przy skontrze w szpitalu lwowskim odbytem z powodu wprowadzenia w urzędowanie kontrolora p. Sidorowicza, znaleziono porządek tak w kasie jak i w magazynach.

Celem ocenienia machiny parowej w Kulparkowie wydelegowano komisyę, złożoną ze znawców, mianowicie: pp. Frankego, profesora mechaniki akademii technicznej we Lwowie, Edwarda Heppego nadinżyniera kolei Karola Ludwika, Macieja Moraczewskiego dyrektora budownictwa miejskiego w Krakowie i p. Rychnowskiego. inżyniera we Lwowie.

Wydzierżawiono p. Rollauerowi prawo propinacyi w Kulparkowie na lat sześć za czynszem rocznym 550 zł.

Przyjęto do wiadomości, że dwie licytacye na dzierżawę ogrodów w Kulparkowie, pomimo kilkokrotnego ogłoszenia w pismach publicznych, spełzły na niczem, żaden bowiem ogrodnik nie stanął do licytacyi.

Zarządzono rekolaudacyę domu administracyjnego w Kulparkowie.

Stabilizowano w zakładzie kulparkowskim na posadzie prymaryusza dr. Dobińskiego, na posadzie sekundaryusza dr. Hankiewicza, na posadzie oficyała p. Kalitę.

Wezwano dyrektora zakładu kulparkowskiego, ażeby poczynił przygotowania do zwinięcia w ciągu marca jednej z dwóch filij tegoż zakładu, skutkiem bowiem wydalenia obłąkanych spokojnych a nie niebezpiecznych, liczba chorych tak dalece się umniejszyła, że jedna filia opuszczoną być może.

Przyjęto do wiadomości zamknięcia rachunkowe z r. 1879 zakładu obłąkanych w Kulparkowie z których się okazuje, że wydatki wynosiły 181.783 zł. w. a. to jest o 4.730 zł. w. a. mniej niż były preliminowane, dochody zaś wynosiły 37,624 zł. w. a t. j. o 15,290 zł. w. a. więcej niż preliminowano, przez co dotacya z funduszu krajowego wypadła niżej o 20.020 zł. w. a. od preliminowanej.

Zamianowano pisarzem w szpitalu św. Łazarza w Krakowie p. Franciszka Wernera, dotychczasowego dyetaryusza w Kulparkowie i uchwalono nie obsadzać nadal posady po nim opróżnionej.

Dr. Bosowskiego mianowano sekundaryuszem I klasy przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Przewodniczącym komitetu administracyjnego szpitali krakowskich zamianowano dra. Stanisława Biesiadeckiego, adwokata w Krakowie.

Sekundaryuszów szpitala św. Łazarza w Krakowie: dr. Mączkę, dr. Murdzieńskiego i dr. Kramarzyńskiego zatwierdzono na dotychczas zajmowanych posadach na dalsze dwa lata.

Na posadzie dozorcy domu obłąkanych w Krakowie stabilizowano po dwuletniej prowizorycznej służbie p. Aleksandra Szuprańskiego.

Zniżono od 1go stycznia 1881 r. taksy szpitalne w Złoczowie z 57 na 50 ct. w Rzeszowie zaś z 60 na 57 ct. w. a.

Zatwierdzono budżety na r. 1881 szpitali w Rzeszowie, Samborze, Białej, Jaśle i w Zaleszczykach.

Przyjęto do wiadomości zamknięcia rachunkowe funduszu podrzutków z r. 1879, z którego się okazuje, że z preliminowanych 10.696 zł. w. a. wydano tylko 8,610 zł. w. a.

Przyjęto do wiadomości odezwę JE. p. ministra sprawiedliwości, oznajmiającą o rozporządzeniu w przedmiocie zmian terytoryalnych w okręgach sądów powiatowych w Skałacie, Grzymałowie, Nowem-Siole i w okręgu Sądu pow. del. miej. w Tarnopolu. Propozycyę Sejmu krajowego względem zniesienia sądu powiatowego w Nowem-Siole i utworzenia nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach, pozostawił na teraz JE. p. minister bez skutku.

Przyjęto rownież do wiadomości oznajmienie JE. p. ministra sprawiedliwości o rozporządzeniach wydanych w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Żydaczowie.

Przedkładając uchwałę W. Sejmu z 24 lipca 1880. udano się do JE p. ministra sprawiedliwości z prożbą o jak najrychlejsze przedsięwzięcie stosownych kroków, ażeby ustanowiony Sąd obwodowy w Wadowicach rozpoczął swą czynność urzędową tudzież ażeby ustanowiono i zaprowadzono jak najspieszniej trybunały 1 instancyi w Jaśle, Sanoku, Brzeżanach, Stryju i Czortkowie.

Rada państwa.

W komissyi budżetowej ponowił 26 b. m. dep. Hausner swój wniosek zeszłoroczny, domagający się decentralizacyi kolei żelaznych przez przeniesienie siedziby centralnych zarządów z Wiednia do właściwych miast na prowincyi. Motywując ten wniosek, powołał się dep. Hausner na stan rzeczy w Prusiech, gdzie 31 towarzystw kolejowych ma swą siedzibę na prowincyi a tylko 6 w Berlinie. Przeciw temu argumentowi przytaczano kolej hanowerską i kolońsko-mindeńską, ale przykłady te nie dowodzą niczego, albowiem kolej hanowerska dopóki Hanower był państwem samoistnem, musiała naturalnie mieć siedzibę w Hanowerze; zaś zarząd kolei kolońsko-mindeńskiej znajduje się faktycznie w Kolonii. Centralizacya zarządu wywiera niekorzystny wpływ na dochody kolei ponieważ połączona jest z większemi wydatkami administracyjnemi, co znowu pociąga za sobą konieczność większych subwencyj ze strony państwa. Zarzucano dalej, że koniecznem jest, aby zarządy kolejowe znajdowały się w bezpośredniej relacyi z ministerstwem handlu, ale przykład pruski dowodzi, że nie jest to rzeczą niezbędną: zresztą u nas także c. k. Namiestnictwa są mniej lub więcej oddalone od ministerstwa spraw wewnętrznych a jednak komunikują się dostatecznie za pomocą poczty i telegrafu. Walne zgromadzenia mogą i nadal odbywać się w Wiedniu, gdzie towarzystwa kolejowe mogą ustanowić swoich reprezentantów. Natomiast interes komercyalny stanowczo wymaga, aby zarząd kolejowy zostawał w nieustającym kontakcie ze światem handlowym okolic, które kolej przerzyna. Minister handlu bar. Pino oświadcza, że rząd nie miał jeszcze sposobności zajmować się tą sprawą. Statuta towarzystw kolejowych stanowią, że siedziba ich zarządu znajdować się musi w Wiedniu, zatem byłoby przedewszystkiem rzeczą tych towarzystw wystąpić z wnioskiem zmiany tego postanowienia. Na zapytanie Neuwirtha co do zamierzonego niby rozdziału sieci kolei węgiersko-galicyjskiej, odpowiedział p. minister, że są to tylko doniesienia dziennikarskie, a rząd nie brał jeszcze tej sprawy pod rozwagę. Dep. Herbst występował energicznie przeciw wnioskom Hausnera, które jednak mimo to zostały przez komisyę uchwalone. Oto ich brzmienie: „1) Wzywa się kolej Albrechta aby siedzibę swą przeniosła z Wiednia do Lwowa. 2) Wszystkie inne koleje subwencyonowane winny mieć swą siedzibę a co najmniej zarząd ruchu i materyałów w pobliżu swych sieci kolejowych."

W komisyi dla wniosku zniesienia stempla od gazet zapadła była jak wiadomo przed kilkoma miesiącami uchwała, aby rząd przedłożył materyał potrzebny do ocenienia tej kwestyi i zaznaczył swe stanowisko wobec powyższego wniosku. Na posiedzeniu z 26 b. m, zaprosił więc przewodniczący komisyi, baron Pirquet, reprezentanta rządu, aby udzielił mu potrzebnych wyjaśnień. Radca sekcyjny, p. Chiari, oświadczył, że rząd musi w tej kwestyi mieć na oku wyłącznie interes finansowy. Stempel od kalendarzy wzrósł od roku 1869—1879 z 106.000 zł. na 135.000 zł., stempel od gazet w tym samym czasie z 680.000 zł. na 864.000. Rząd nie jest w stanie zrzec się tak znacznego dochodu, gotów jest jednak wysłuchać propozycyj, w jakiby sposób bez uszczerbku dla dochodów państwa można złagodzić ten obowiązek podatkowy. Dep. Klun jest zdania, że ubytek w dochodach spowodowany zniesieniem, albo zniżeniem stempla od gazet, mógłby być pokryty odpowiednim podatkiem od inseratów. Gdyby zaś rząd nie chciał zgodzić się na to, wnosi mowca, aby rząd zniósł stempel od mniejszych dzienników, natomiast zaś podniósł go od dzienników wielkich, mianowicie wiedeńskich Dep. Czelakowski oświadcza się za zniesieniem stempla i wnosi, aby wyjaśnienia rządu oddano referentowi do zdania sprawy. Dep. Fanderlik jest zdania, że w tej sprawie tak długo nic zrobić nie będzie można, dopóki rząd nie zdecyduje się zrzec pewnej części dochodu. Dep. Reschauer żali się, że w Czechach wydaje rząd *Prager Abendblatt* i tani dzienniczek czeski, które nie płacąc stempla robią konkurencyę dziennikom niezawisłym. Dep. Chamiec oświadcza się za uwolnieniem od stempla czasopism naukowych, natomiast zaś za utrzymaniem stempla od dzienników przeznaczonych do rozrywki Dep Fanderlik podnosi, że stempel zaprowadzony został ze względów politycznych a nie fiskalnych. Możeby rząd przez zmonopolizowanie insera-

---

kiem, prawdopodobnie tylko studyum a nie portret, świadczą o podniosłem i szlachetnem pojęciu sztuki, o talencie i zamiłowaniu. W Belwederze znajdują się dwa wielkie obrazy tej artystki o licznych figurach; do jednego wzięła przedmiot z historyi niemieckiej, do drugiego z mitologii greckiej. Mamy tu dalej baronowę Augustę Buttlerową, z domu Ernestównę, której miniaturowy portret akwarelowy poety niemieckiego Grillparzera ma w sobie nieco dyletantyzmu. Widzimy dalej dwa portretowe utwory wielkiej wartości Maryi Elżbiety Le Brun, z domu Le Vigée. Zagadką co do pochodzenia swego jest nam Aimée Zoe Lizińska de Mirbel, (ur. w Szerburgu r. 1796, um. w Paryżu r. 1849), której miniaturka, przedstawiająca Ferdynanda, księcia Orleańskiego, jest podpisana: *Lizenka de Mirbel 1837*. Nie wiem, dlaczego katalog wystawy przy dwu portretach, znaczonych: *Bianca Testa*, powiada: „mistrz nieznany", skoro było dwu malarzy tego nazwiska, Piotr i brat jego czy synowiec, Jan Cezary, a Bianca Testa mogła być z tej samej familii, może córką jednego lub drugiego, z czem zgadzałby się czas, w którym żyli portretowani przez nią w miniaturze Karol II. król hiszpański i Franciszek I, cesarz. Innego cesarza rzymsko-niemieckiego, Józefa II, portretowała również w miniaturze Naneta Rosenzweig.

Najdawniejszą obok Carriery, ale równie sławną artystką w szeregu tych, których utwory tu oglądać mamy sposobność, była Anna Dorota Therbusch, urodzona w Berlinie r. 1722, zmarła w r. 1782. Jedyne na wystawie dzieło jej, portret olejny, przedstawia niemieckiego pejzażystę Filipa Hackerta, a malowane jest w Paryżu r. 1 6? Któżby po tych wszystkich szczegółach spodziewał się odkryć w pani Therbuschowej artystkę polskiego pochodzenia? Naprowadziło mię na to dopiero nazwisko jej z domu Liszczewska a wedle innej pisowni Lisieuwska. Oczywiście druga pisownia ta nie jest właściwą, a choć pierwsza nasuwa jeszcze niejakie wątpliwości, nikt wątpić nie będzie, że mamy tu sprawę z popsutem tylko nazwiskiem czysto polskiem. Oparci na tem przypuszczeniu, podjęliśmy dochodzenia, których nam nie żal nietylko dla tego, że sama pani Therbusch z domu Liszczewska była honorowym członkiem instytutu bonońskiego i członkiem akademij paryskiej i wiedeńskiej, lecz i dla tego, że po nitce doszliśmy do kłębka, t. j. do całej znamienitej w historyi sztuki rodziny Liszczewskich. Protoplastą jej był Jerzy Liszczewski, który, urodzony w Olesku w województwie Bełskiem r. 1674, poszedłszy podobno w służbę jakiegoś barona niemieckiego Cosandra (bo pisownię Eosander uważam za błędną), kształcił się jego staraniem w malarstwie i osiadł w Berlinie, gdzie zasłynął jako portrecista. Jego obrazy były reprodukowane i rozpowszechniane w rycinach, wykonanych „czarną sztuką", przez wirtemberskiego artystę Jana Jakóba Hayda. Jerzy Liszczewski był doskonałym kolorystą. Umarł w sędziwym wieku, przekazując sztukę swą dwu córkom, Rozynie i Annie Dorocie, i synowi niewiadomego imienia. Ten syn Jerzego malował w Dreznie portrety około r. 176?: musiał więc być również dobrym artystą, skoro w Dreznie znajdował zatrudnienie. Bliższych o nim wiadomości nie mamy. Starsza córka Jerzego, Rozyna, rodziła się w Berlinie r. 1713, była również portrecistką: w r. 1765 powołana na dwór brunświcki. Obrazy jej reprodukował ten sam Jan Jakób Hayd, o którym powyżej wspomnieliśmy. W pierwszem małżeństwie wyszła za malarza Dawida Mathieu (ur. w Berlinie r. 1697), w drugiem poślubiła niejakiego Gasego. Dwaj synowie z pierwszego małżeństwa, również dwaj z drugiego i jedna córka, wszyscy oddawali się malarstwu. Młodsza córka Jerzego, Anna Dorota, właśnie ta, którą widzimy reprezentowaną na wystawie *Künstlerhauzu*, urodziła się także w Berlinie w r. 1722 (wedle *Beschreibung von den Städten Berlin und Postdam*, który to opis wyszedł w Berlinie r. 1767, urodziła się w r. 1721). Anna Dorota Liszczewska, zamężna Therbusch, najwięcej zasłynęła w tej familii artystycznej: malowała bowiem nietylko portrety, lecz i wielkie kompozycye historyczne, a to z taką doskonałością, że gdy w r. 1766 udała się do Paryża, już w roku następnym mianowana została członkiem królewskiej akademii francuskiej, a nadto, jak wspomnieliśmy, należała do akademii wiedeńskiej i instytutu bonońskiego Obraz jej, który jest w *Künstlerhauzie*, jest własnością tutejszej akademii. Oto kilka dat, które posłużą może komu do bliższych dochodzeń.

Na tem możemy zakończyć przegląd wystawy „historycznej" i przejść do zwykłej wystawy *Künstlerhauzu*. Wobec zupełnego jednak braku artystów polskich poprzestajemy na wzmiance o dwu portretach dam w całej postaci pędzla Makarata. Gdy utwór żyjącego i pracującego jeszczy artysty pojawia się na wystawie, musimy koniecznie przypuścić, że sam artysta uważa go za wykończony aż do ostatniego pociągnięcia pędzlem. Czemże są te portrety Makarata? „Genialną" brawurą *alla macchia*, rzuconą grubym pędzlem na płótno. Można je bez przesady uważać tylko za podmalowanie, z wyjątkiem samych twarzy, które nieco więcej od całej reszty są wykończone. Ale i twarze te nie mają prócz rysunku wyższej zalety; karnacya ich, to gruba warstwa pudru i różu. Krytyka tutejsza nie wie dobrze, co z tym fantem zrobić; chwalić nie może, ganić jakby się bała, więc powiada: Makartowi wolno, innemu artyście nie uchodziłoby to bynajmniej. Mojem zdaniem Makartowi mniej wolno niż innym. Geniusz obowiązuje jak szlachectwo. Mistrz taki jak Makarat ma wskazywać innym drogi, służyć za wzór sumienności i troskliwości, bez której najpiękniejszy talent nic skończonego stworzyć nie zdoła. Może to filisterya — ale ja wolę skromniejszy choćby talent, którego praca skończoną harmonią budzi upodobanie, niż najgenialniejszego malarza, którego utwór olśniewa wprawdzie czemś nieokreślonem, jakiemś *je ne sais quoi*, ale odpycha swawolą i pogardą cierpliwej, ścisłej techniki, której przecież nie wstydzili się najwięksi mistrze sztuki.

A propos Makarata. Znamy jego *Wjazd Karola V do Antwerpii*, słynny z nagich postaci kobiecych w pompatycznym pochodzie. Obraz ten w wędrówce po świecie stanał chwilowo w Bazylei, zkąd donoszą, że dnia 10 b. m. na nadzwyczajnem posiedzeniu Wielkiej Rady członek jej p. Sarasin wystósował do rządu interpelacyą, czy bazylejskiemu Towarzystwu przyjaciół sztuk pięknych już wytoczono, albo czy dopiero się wytoczy proces za wystawienie obrazu Makarta, a to na zasadzie §. 98go kodeksu karnego, wedle którego za rozpowszechnianie i sprzedawanie pewnych obrazów i pism nałożona jest kara więzienia lub grzywien. Naczelnik wydziału policyjnego odpowiedział na tę interpelacyą, że rząd nie widzi przyczyny, dla którejby miał wytaczać proces. Mniejsza o odpowiedź, sama interpelacya dosyć znamionuje kierunek Makarta.

I. H. G.

tów mógł zastąpić ubytek w dochodach, jakie mu stempel od gazet przynosi. Dep. Chamiec jest zdania, że dopóki istnieje podatek od soli rząd nie może znosić stempla od gazet. Radca sekcyjny p. Chiari oświadcza, że rząd zawsze wychodzić będzie z tego stanowiska, aby przyznać ulgę dziennikom zbyt obciążonym kosztami stemplowemi, a nie nakładać tego ciężaru na inne. Zresztą rząd może wkróce wystąpi z pozytywnemi wnioskami. W końcu wybrano referentem dep. Fanderlika, który przyjął referat pod warunkiem, że nie będzie miał wyznaczonego terminu do wypracowania sprawozdania.

W komisyi budżetowej zdawał 26 b. m. dr. Herbst sprawę z rezolucyi dep. Kronawettera, aby rząd zabronił kolejom subwencyonowanym bezwarunkowo wydawania kart wolnej jazdy. Minister handlu oświadczył, że rząd zaprowadzi w tym względzie ściślejszą kontrolę, a radca sekcyjny Pusswald dodał, że już od dłuższego czasu nastąpiła znaczna redukcya wolnych biletów. Po dłuższej rozprawie, w której brali udział dep. Zeithammer, dr Schaup, dr. Heilsberg, hr. Clum, Hausner, Jireczek i Czedik, wniósł sprawozdawca następującą rezolucyę: Wzywa się rząd do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, 1) aby wydawanie wolnych biletów ograniczone było tylko do owych przypadków, w których zawarowane jest kontraktami albo też usprawiedliwione względami służbowemi, humanitarnemi lub publicznemi; 2) aby zredukowano ilość biletów związkowych (*Vereinskarten*). Rezolucye te przyjęto.

W komisyi podatkowej przy rozprawie generalnej nad sprawozdaniem subkomitetu o podatku budynkowym oświadczył dep. Doblhammer, że tak przedłożenie rządowe jak i operat subkomitetu sprawiły mu rozczarowanie, albowiem mieszczą one w sobie znaczne podwyższenie istniejącego podatku domowego, które dotknie przeważnie uboższą ludność prowincyalną. Rozpoczęto następnie dyskusyę specyalną i przyjęto §. 1 z niektóremi zmianami. Komisya sprawiedliwości wybrała do subkomitetu dla reformy ordynacyi adwokackiej na miejsce dr. Dworskiego deputowanego Zborowskiego.

Podajemy mowę posła **Madejskiego**, mianą w Izbie poselskiej wśród obrad nad ustawą przeciw nadużyciom lichwiarskim:

I ja także z dotychczasowego przebiegu dyskusyi ogólnej biorę pochop do wzięcia w niej udziału, ale nie dla antisemickiego lub semickiego kolorytu mów niektórych, ani też dla zdanej przez szanownego profesora praskiego (Saxa) opinii naukowej o praktycznych skutkach pozaparlamentarnej ekonomicznej działalności posła ks. Greutera, najmniej zaś dla ogłoszonego tu, całkiem poprawnie zresztą, przez tegoż szanownego posła Saxa odczytu, zestawionego z niektórych względnie ciekawych ekscerptów z dzieł Szymkowskiego i Randy. Inna jest dla mnie pobudka, mianowicie następująca: Szanowny preopinant (pastor Haase) niewiele powiedział o wartości i charakterze niniejszego projektu ustawy, ale z kilku stron z przyciskiem mówiono o niedostateczności tej ustawy, z bardzo wielu stron podano praktyczną skuteczność jej w wątpliwość. Wobec czego milczenie posłów z Galicyi, którzy już przed pięcioma laty domagali się ustawy o lichwie. wyczerpującej przedmiot tak z stanowiska prawa cywilnego jak i karnego, mogłoby być tłómaczone tak, jak gdybyśmy z wydaną dla kraju naszego ustawą po trzech latach doświadczenia albo doszli byli do przekonania, że to ustawa niewinna, że ani wiele zaszkodzić, ani też wiele pomódz nie może. jak powiedział jeden z szanownych preopinantów, albo jakobyśmy zachwiali się byli w pierwotnych zapatrywaniach naszych i w milczeniu cofnęli się byli *salvo honore* na ciaśniejsze, skromniejsze, kompromisowe stanowisko komisyi. Temu pozorowi pragnąłbym zapobiedz; albowiem tak nie jest. Trwamy owszem na tem samem stanowisku, jakie w skutek uchwały sejmu naszego określiliśmy w tej wys. Izbie przed pięcioma laty przez usta nieodżałowanego kolegi naszego dra Rydzowskiego.

Przyznać muszę szan. pos. Mengerowi, że za zniesienie ustaw przeciw lichwie w r. 1868 nikomu winy przypisywać nie trzeba. Cała wysoka Izba poselska znajdowała się wówczas w obłędzie doktrynerskim, z wyjątkiem szan. pos ks Greutera Zdania p Mengera o rozporządzeniu ministeryalnem z r 1866 nie podzielam. Mniemam, iż rozporządzenie to nie myślało czynić pierwszego kroku ku zupełnemu zniesieniu ustaw przeciw lichwie Intencya rozporządzenia tego, które wyszły od rządu konserwatywnego, była ta, żeby nie dopuścić, by z swobody konkurencyi w dziedzinie ruchu kapitałowego, jaka powstać miała przez zniesienie przepisów o stopie procentowej, nie wyrodziła się swawola u kapitalistów z niewolą osób biorących kredyt, i żeby w tym celu ustanowić ustawę karną. Owo rozporządzenie więc stawa mniej więcej na stanowisku tem samem, jakie wy, szanowni panowie z lewicy, dziś zajmujecie (t. j. na tem stanowisku, żeby były tylko przepisy karne przeciw lichwie, ale żeby nie było cywilno-prawnych przepisów o stopie procentowej, gdy tymczasem ś. p. Rydzowski, całe Koło polskie i prawica Izby pragnęli i jednego i drugiego, ale musieli ustąpić wobec oporu lewicy i byłego ministra sprawiedliwości Streita; *przyp. tłóm.*)

Było to jednak w r. 1866 i 1868; wcale inaczej już mogło było być w r. 1875, t. j. wówczas, gdy posłowie Polacy wystąpili przed Izbą z swemi propozycyami. Że ówczesny rząd centralistyczny, zasklepiony w dogmatach skostniałego doktryneryzmu i patrzący na przedstawione sobie usilne życzenia ludności, tak dosyć *a vol d'oiseau*, pozwolił wycisnąć z siebie tylko owe znane pięć skąpych paragrafów karnych (z których składa się ustawa dla Galicyi; *przyp. tłóm.*); że klasycy ekonomii politycznej ówczesnej większości centralistycznej nawet tę receptę usiłowali wytłómaczyć jedynie, jak powiadają ich mowy, mylnem pojmowaniem ekonomicznego i społeczno-politycznego stanu rzeczy w Galicyi; że projekt rządowy dla Galicyi nazywali popularnym, ale niebezpiecznym eksperymentem i ustawą mającą dla rządu cel utylitarny, a mianowicie ten, aby mógł już powiedzieć reprezentantom tego półbarbarzyńskiego kraju Galicyi: *habeant sibi!* — nad tem, panowie, dziś żalów już zawodzić nie będę. *In maiori inest minus.* Uczynił to już za mnie szanowny członek samegoż stronnictwa centralistycznego (pos. Schöffel, który oskarżał rząd dawniejszy o bezczynność przeciw lichwie, a w postulatach swych posuwał się ile możności dalej od pos. ks. Greutera z prawicy; *przyp. tł m.*); uczynił to w dosadnej krytyce swej, której bądź co bądź drastycznych figur kabryoletowych z pewnością nie umiałbym naśladować (Pos. Schöffel charakteryzując humanitaryzm tegoczesny, powiedział, że dla każdego zbrodniarza ma łzy, dla każdego łotrostwa uniewinnienie, nawet dla każdego wieprza wiezionego w Wiedniu na rzeź, kabryolecik w pogotowiu, a dla milionów ludzi wyzyskanych lichwą nie czyni nic; *przyp. tłóm.*) Mowa ta oczywiście nie była przeznaczona *ad usum delphini* własnego stronnictwa, lecz wygłoszona publicznie a tak dosadnie i bez zboczenia od rzeczy, musiała dostarczyć dowodu, że idea, która przed pięcioma laty wyszła z Galicyi, nie była sobie romantyczna, lecz oparta na trzeźwej obserwacyi życia praktycznego, powszechna, racyonalna, nietylko dla Galicyi, lecz dla wszystkich krajów państwa użyteczna, a nawet, jak nas poucza najświeższa przeszłość, była to idea torująca sobie drogi daleko poza granice państwa. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Ograniczam się dziś na stwierdzeniu faktu, że z pomiędzy szanownych siedmiu preopinantów ani jeden nie oświadczył, iż głosować będzie przeciw przystąpieniu do dyskusyi szczegółowej nad niniejszym projektem ustawy, w czem dowód, panowie, że ta trudna zagadka kwestyi lichwy w nową teraz wstąpiła fazę, w fazę, w której nie chodzi już o dociekanie, ażali ustawodawca ma prawo mięszać się do uregulowania ruchu kredytowego, lecz chodzi o wybór środków, o wybór zasad dla przeprowadzenia ustawy przeciw lichwie.

Jeden z szanownych członków lewicy (Schöffel) zaręcza nam, że mu to rzecz obojętna, czy ksiądz Greuter, czy „ksiądz“ Stremayr (były minister oświecenia) ma słuszność co do wyboru zasad, bo pragnie tylko, aby w ogóle ustawa przyszła do skutku. Ależ, panowie, gdyby każdy względem ogólnikowego życzenia zajmował takie stanowisko bierne, musiałoby się zdarzyć, że z mnóstwa pragnień nie przyszłaby do skutku ustawa, bo niktby jej nie wypracował. Mniemam, że członkowie dzisiejszej większości co najmniej równe mają prawo zdecydować się co do tych zasad. Mówię o prawie członków dzisiejszej większości, a to dlatego, że znowu lewica nam go zaprzecza. Szan. poseł Menger, widząc w kwestyi lichwy sprawę ekonomiczną, zaprzeczył nam prawa mówić o tendencyach reformacyjnych w dziedzinie ekonomicznej i skonfiskował je na rzecz szanownej mniejszości Izby, a to zapomocą wywodu, którego logiczna konstrukcya jest co najmniej bardzo oryginalna.

Szanowny poseł ten powiada, że wielkie gospodarstwo państwa, które on, naśladując wielkiego tegoczesnego niemieckiego ekonomistę politycznego, nazwał „gospodarstwem przymusowem“, wymaga od prywatnych gospodarstw obywateli państwa wielkich ofiar, a dzisiejsze położenie prywatnych gospodarstw w Austryi jest bardzo smutne; ponieważ zaś dzisiejsza większość Izby daje państwu, czego państwa od gospodarstw prywatnych w ofierze wymaga i o czem większości się zdaje, że jest państwu potrzebne, przeto zdaniem szanownego p. Mengera większość nie ma prawa myśleć o ulepszeniu gospodarstw prywatnych, owszem prawo to należy wyłącznie do szanownej mniejszości, która, jak wiadomo, państwu niczego przyzwolić nie chce.

Otóż, panowie, wręcz coś innego powiedział w finansowym wywodzie swym JE pan minister skarbu, a przypominam sobie dobrze, że ten ustęp wywodu jego cała Izba przyjęła objawami zadowolenia jako zdanie zupełnie trafne. Zdaje mi się, że szanowny poseł Menger byłby postąpił sobie ogledniej, gdyby także był zgodził się na to zdanie: inaczej bowiem zamyka sobie drogę do najgwałtowniejszych znów w przyszłej dyskusyi budżetowej przeciw nam wycieczek, dlaczego w czasie półtorarocznej — bo tyle zazwyczaj nam liczą — działalności naszej jako większość nie przeprowadziliśmy już zupełnie naszego programu ekonomicznego i naszych projektów.

Szan. poseł Menger niech mi pozwoli, że odpowiem mu czemś w rodzaju *pendant* do cytatu z Macaulaya, którym nas w ostatniej mowie swej uraczył, a w którym powiedziano, że dyrektorowie Towarzystwa wschodnio-indyjskiego napisali zarządzcy wielkich posiadłości swych w Indyach między innemi te słowa: „Bądź pan sprawiedliwy albo niesprawiedliwy, bądź pan łagodnym zbójem, ale przysyłaj więcej pieniędzy.“ Otóż ja napisałbym p. Mengerowi: „Przyzwalaj państwu pieniądze, albo nie przyzwalaj, ale, tak czy owak, bądź pan więcej względem nas sprawiedliwy.“

Mniemam, panowie, że mam prawo mówić także o ekonomicznej stronie kwestyi niniejszej, o tendencyach polepszenia sytuacyi ekonomicznej; mówiąc tedy o rzeczy, nie pominę także jej strony ekonomicznej.

Galicyjska ustawa o lichwie stanowi pocieszający punkt zwrotny w rozwoju austryackiego ustawodawstwa o lichwie. Nie proste przekroczenie pewnej cywilno-prawnej taksy procentowej stanowi wedle tej ustawy czyn karygodny; nie dlatego lichwiarz jest karany, że pokrzywdził ekonomiczne interesa tej lub owej osoby; czynem karygodnym wedle ustawy galicyjskiej jest wyzyskanie przymusowego położenia obywatela państwa z chciwości; lichwiarz jest karany za to, że podkopuje etyczne i socyalne podwaliny społeczeństwa i staje się niebezpiecznym dla rzeczy pospolitej. Oto czysto karno-prawne, należycie pojęte, naturalne stanowisko galicyjskiej ustawy przeciw lichwie.

Inna jest rzecz, czy to wystarcza. Ustawodawca, jak to właśnie czyni w ustawie galicyjskiej, z jednej strony formalnie uznając dwa główne filary wolności lichwy, t. j. zasadę swobodnej konkurencyi na polu ruchu kapitałowego i zasadę swobodnych umów, i z tej przyczyny bezwarunkowo odrzucając cywilno-prawne taksy procentowe, z drugiej strony atoli wypierając się zarazem do pewnego stopnia dwu tych zasad, tak, że nietylko unieważnia transakcye kredytowe z wysokim ponad miarę procentem, lecz nawet nakłada na nie kary — ustawodawca taki, panowie, mojem zdaniem oczywiście popada w sprzeczność sam z sobą. Pozostawił bowiem niezapełnioną i przeskoczył szczerbę między swobodą a karą, szczerbę, która praktycznie przedstawia się jako pytanie: Aż do jakiej wysokości procent w Austryi jest dozwolony, aż do jakiej wysokości umowy co do procentu zyskują opiekę prawa cywilnego? Pytanie to wydaje mi się bardzo naturalnem; mniemam bowiem, że nie tak zły jeszcze u nas stan rzeczy, iżbyśmy spokojnie przypuścić mogli, że każdy obywatel austryacki czuje niezbędną potrzebę nauczenia się całego kodeksu karnego na pamięć, zanim się zdecyduje prowadzić żywot moralny; że jednak każdy rzetelny kapitalista, zanim się zdecyduje udzielić kredytu, musi koniecznie zadać sobie pytanie, aż do której miary interesa jego mogą liczyć na opiekę prawa, to wydaje mi się pytaniem całkiem naturalnem, uzasadnionem i słusznem. Pytanie to musiało nasunąć się przy wykonywaniu ustawy w Galicyi i rzeczywiście tak się nasunęło.

Chcąc dociec praktycznego skutku galicyjskiej ustawy przeciw lichwie, trzeba, jak przedewszystkiem nadmienić muszę, skuteczności ustawy takiej szukać nie tam, gdzie ją szanowny pos. Menger znaleźć mniema, mianowicie nie w pojedyńczych, sporadycznych wypadkach krzywdzenia ludzi lekkomyślnych, ludzi znajdujących się w potrzebie lub spekulantów, lecz tam, gdzie lichwa największe sprawia spustoszenia, gdzie przez nią narażona jest egzystencya wielkich mas, gdzie niebezpieczeństwo socyalne jest największe. Mam tu na myśli dwie wielkie klasy ekonomiczne: małą posiadłość ziemską i drobny przemysł. Ku tej stronie ustawa galicyjska okazała się błogą w swej skuteczności. Sam strach zbliżającej się ustawy napędził część lichwiarzy do tego, że na łeb, na szyję usiłowali zlikwidować swoje interesa lichwiarskie.

Muszę wspomnieć: Sędziowie to galicyjscy w sposób jak najwięcej humanitarny byli ofiarom lichwy pomocni w obrachunku z lichwiarzami. Reszty dokonywa samo zastosowanie ustawy. Dziś można już stwierdzić z obserwacyi fakt, że ustało w Galicyi systematyczne, epidemiczne wyzyskiwanie stanu włościańskiego i małomieszczańskiego.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Podczas rozpraw nad podatkiem konsumcyjnym od piwa, kawy i cukru, który w Sejmie węgierskim napotkał na bardzo silną opozycyę, zabrał 24 b. m. głos baron Sennyey, jeden z tych mężów stanu, którzy nie często się odzywają, ale których słowa mają za to tem donioślejsze znaczenie. Ostatnia mowa br. Sennyeya sprawiła sensacyę; nietylko w parlamencie, ale w całym kraju uważają ją za mowę programową, zaś ten, który ją wygłosił uchodzi oddawna już za przyszłego naczelnika rzędu. Baron Sennyey w krótkości tylko dotknął przedmiotu, ale za to tem szerzej rozwodził się o ogólnem położeniu finansowem i ekonomicznem kraju. Uważając przedłożenie o podatku konsumcyjnym za zupełnie chybione, życzy sobie Sennyey reformy całej podatkowości, pragnie on, aby podatki pośrednie były zastosowane do stosunków handlowych i cłowych. Podatek konsumcyjny nie uwzględnia tych stosunków; ścieśnia on tylko produkcyę, ogranicza zdolność konsumcyjną i nakłada tylko nowy ciężar na majątek pojedyńczych obywateli. Sennyey jest przekonany, że zamierzony podatek przyniesie bardzo małe dochody, natomiast zaszkodzi ogromnie ruchowi handlowemu, będzie on miał podobny skutek, jak podatek od zbytku, który w końcu musiano uchylić. Ze stanowiska ekonomicznego nasuwają się mowcy jeszcze większe wątpliwości; opodatkowanie kawy, cukru i piwa obciąży bowiem nietylko konsumentów, ale zaszkodzi także handlowi. „Nasze zdanie jest właśnie wprost przeciwne, my powinniśmy popierać nasz słaby handel i przemysł, aby mogły wytrzymać konkurencyę z sąsiednią Austryą.“ W dalszym ciągu swej mowy rzekł Sennyey, że zawsze był zwolennikiem wspólnego traktatu handlowego, ale tylko o tyle, o ile interesa kraju nie cierpiały na tem. Należy baczyć na to, aby sytuacya Węgier nie była utrudnianą; jeżeli podatki te nie zostaną zaprowadzone w Austryi, wyjdą one jej na korzyść, nam zaś na szkodę. Od lat '4 ciągle tylko wprost albo ubocznie podwyższamy podatki i ciężary, a to nieustanne wysysanie obywateli musi wreszcie doprowadzić do zupełnego zdenerwowania Rząd mówi, że deficyt musi być zmniejszonym, ale droga, jaką rząd obecnie obrał, pokrywając procenta pożyczki państwowej z kapitału obywateli, musi wreszcie doprowadzić do zupełnej ruiny. Jeśli głosujemy przeciw ustawie, to nie lekceważymy sobie bynajmniej trudnego położenia kraju i upraszamy was panowie z partyi rządowej, abyście tak z lekkiem sercem nie walili na barki ludności tak wielkich ciężarów. Nie mówcie, że wydatków zmniejszyć już więcej nie można. Rządowi musi być najlepiej wiadomo, w jaki sposób redukcya wydatków nastąpić może, powinien on być oszczędny, jeśli egzystencyi państwa nie chce narazić. Minister finansów wystąpi w przyszłym roku z nowemi projektami podatkowemi, które nie będą lepsze od dzisiejszego — a trwać to będzie dopóty, dopóki nie zostanie zainaugurowaną polityka oszczędności, w którejby wydatki stosowano do dochodów. Mowca porusza dalej kwestyę budowy kolei peszteńsko-zemlińskiej, nazywając ją Benjaminkiem owej polityki aspiracyjnej, która już tyle milionów kraj kosztowała, i wyrażając obawę, że deficyt tej kolei pochłaniać będzie wszystko, co mogłoby być użyte na pokrycie deficytu państwa. Jeżeli naród, mówił dalej Sennyey, postępować chce na drodze cywilizacyi z tak gwałtowną szybkością, ażeby to, co inne narody w ciągu wieków zdobywały, osiągnął w mgnieniu oka, to nie może obrać drogi innej jak dzisiejsza, ale w takim razie poświęca przyszłość dla teraźniejszości. Jeżeli jednak naród chce sobie zabezpieczyć przyszłość, to musi dziś oszczędzać i każdy grosz po dwakroć w ręku obrócić, zanim go wyda. Powinien on dążyć powoli na drodze postępu; zbywać mu będzie wtedy na niejednem teraz, ale za to zabezpieczy sobie przyszłość. Taki zwrot nastąpić jednak może dopiero po zupełnej zmianie dzisiejszego systemu, a jestem przekonany, że los Węgier zawisł od decyzyi, jaką naród w tym względzie poweźmie.“ Mowie tej towarzyszyły huczne oklaski i objawy zadowolenia, w których w sposób ostentacyjny brała także udział skrajna lewica.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pierwsze czytanie wniosku Windhorsta).

Pruska Izba deputowanych przystąpiła we środę do pierwszego czytania znanego wniosku dep. Windhorsta, żądającego bezkar-

ności dla kapłanów za odprawianie mszy i udzielanie sakramentów w jakimkolwiek wypadku.

Dep. Rauchhaupt, konserwatysta, wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem, motywując ten wniosek potrzebą szybkiego usunięcia walki kościelno-politycznej zarówno dla państwa jak dla kościoła, tudzież koniecznością usunięcia przykrego stanu gmin katolickich, pozbawionych pasterzy. Wnioskodawca uważa, że przyjęcie wniosku Windhorsta stałoby się źródłem dalszych zawikłań pomiędzy państwem i kościołem, daleko zaś prędzej doprowadzić może do porozumienia trzymanie się drogi, na którą rząd wstąpił ustawą z dnia 14 maja 1880 r.

Wnioskodawca dr. Windhorst podnosi pojednawcze znaczenie swego wniosku. Wniosek ten zmierza jedynie do zaradzenia gwałtownym potrzebom osieroconych parafij. Nie zmienia on i nie znosi ustaw majowych, gdyż do tego potrzeba użyć innej drogi, lecz ma charakter przejściowy pozostawiając system majowy nietkniętym. Prawa majowe, aby osiągnąć inne cele, najświętsze czynności kościelne obłożyły karami. Było to sprzeczne z zasadami ustaw. Prawo naturalne i ogólne pozytywne prawo niemieckie i pruskie gwarantują wolność praktyk religijnych i wolność sumienia. Zagwarantowały je także uroczyste przyrzeczenia monarchy, uczynione przy objęciu w posiadanie krajów nowonabytych, zapewniał je art. 12 konstytucyi, najprostsze zresztą poczucie słuszności i sprawiedliwości przemawia w obronie tych praw. Tymczasem blisko czwarta część parafij pozbawioną jest pasterzy. Twierdzenie ministra sprawiedliwości, że art. 5 ustawy lipcowej mógłby zapobiedz osieroceniu, okazuje się sprzecznem z rzeczywistym stanem rzeczy. Mowcę dziwi oświadczenie ministra, że jego wniosek narusza ustawy majowe. Nie ma on nawet tej doniosłości, jaką miał art. 9 przeszłorocznego wniosku rządowego, według którego miała być daną możność nadprezydentom prowincyj zawieszania ustaw majowych. Zarzucają, że duchowieństwo mogłoby zapobiedz osieroceniu parafij, gdyby się zgodziło na wnoszenie ustawą przepisanych zawiadomień, to jest, gdyby się poddało pod ustawę majową. Zapatrywanie to jest tylko niepojmowaniem poważnego charakteru walki prowadzonej przez katolików. Ten tylko tego może żądać, ktoby chciał kościół katolicki zniszczyć lub przeinaczyć. Nie idzie tu o obowiązek zawiadamiania, ale raczej o danie rządowi niejako prawa zatwierdzania proboszczów. Byłoby to ze strony kościoła podporządkowanie się dobrowolne w sprawach czysto-kościelnych pod państwo. *Capitis deminutio* siebie samego. Żądać zatem tego od kościoła, jest żądaniem czegoś niemożliwego. Mowca kończy zapewnieniem, że przyjęcie jego wniosku wywrze wpływ dobroczynny. Lud katolicki będzie za to błogosławił monarchę i życzyć będzie szczęścia rządowi, który się zgodzi na wydanie podobnej ustawy w tych ciężkich czasach.

W dyskusyi ogólnej zabiera pierwszy głos minister wyznań Puttkamer, przypominając, że wniosek tej treści był już odrzuconym w lecie r. z. przez izbę, i że wnioskodawca, wnosząc go powtórnie po tak krótkim czasie, powinienby przytoczyć nowe motywa, czego jednakże nie uczynił. Nie spodziewa się zatem mowca, aby izba przyjęła wniosek i nie widzi potrzeby wchodzić ponownie w wyczerpujący jego rozbiór. Gdyby wbrew oczekiwaniu mowcy izba zgodziła się na merytoryczne traktowanie wniosku, wtedy i mowca wszedłby w jego *meritum*. Teraz odpiera tylko jeden zarzut wnioskodawcy, utrzymując, ze niedola parafij osieroconych nie jest tak wielką, jak ją poprzedni mowca przedstawił. Rząd jedynie ze względu na art. 5. zgodził się na ustawę z d. 14 lipca, która istotnie zaradza złemu. Statystyczne daty wnioskodawcy o osieroceniu parafii są przesadzone. Według mowcy tylko 3 proc. parafii a 2 prc. ludności pozbawione są pasterzy. Rząd pragnie szczerze zapełnić te luki, ale nie należy zapominać, że pokój kościelny nie da się osiągnąć przez gwałtowne atakowanie ustaw. Ustawa z d. 14 lipca dostarcza jeszcze na przeciąg r. b. dosyć punktów oparcia dla akcyi, dążącej do uspokojenia walki kościelnej, ale inicyatywa do tej akcyi musiałaby wyjść od tych, w których ręku spoczywają losy kościoła. (*Głośne brawa*).

Dep. Bennigsen nie chce wchodzić w obszerne zbijanie odrzuconego w ciągu lata wniosku. pragnie tylko krótko uzasadnić, dlaczego jego przyjaciele polityczni przeciw wnioskowi głosować będą. Celem wniosku Windhorsta jest zdaniem mowcy wywołanie nowej agitacyi i utrwalenie w usposobieniu nieprzyjaznem ustawom wahających się umysłów. Na motywowany porządek dzienny Rauchhaupta mowca się nie zgadza, z powodu niejasności motywów. Materyalnie przyjęcia wniosku Windhorsta to stoi na przeszkodzie, że odnosi się on do istotnych funkcyi urzędowo kościelnych i odebrałby cały uprawniony wpływ państwa na te czynności. Ustępstwa takiego ze strony rządu bez wzajemnego ustępstwa z drugiej strony izba nie może rządowi narzucać. Gdyby Rzym wyrzekł się nienawiści przeciw ewangelickiemu państwu niemieckiemu i okazał szczerą chęć pojednania, natenczas przyjaciołom politycznym mowcy byłby także pokój pożądany. (*Żywe oznaki potwierdzające.*)

Dep. br. Schorlemer-Alst protestuje przeciw insynuacyi, jakoby kurya rzymska i jej stronnictwo występowały kiedykolwiek w słowie, piśmie, lub czynie przeciw cesarstwu niemieckiemu. Niesłusznie twierdzi minister, jakoby centrum odrzucało łagodne postanowienia ustawy lipcowej; stronnictwo środkowe głosowało za art. 5 tej ustawy. Statystyka ministra nie jest dokładną. Odsyłanie do Rzymu nie jest rzeczą nową, ale stronnictwo, do którego mowca należy, nigdy nie będzie doradzało Rzymowi dezorganizacyi kościoła. Nieprzyjście do skutku pokoju kościelnego nie jest winą tego stronnictwa, władzę przywrócenia pokoju posiada tylko ks. Bismarck i on zatem jest winien, że walka toczy się dalej. Źródło Kulturkampfu jest w tem, że po utworzeniu państwa niemieckiego usiłowano stworzyć kościół niemiecki.

Mowca kreśli dalej w wyrazistych barwach oddziaływanie *Kulturkampfu* i prosi, chociaż nie ma nadziei spełnienia tej prośby, ażeby zgubnym skutkom tej walki położyć koniec przez przyjęcie zredukowanych do *minimum* żądań.

Dep. Schmidt sądzi, że właściwym powodem wniosku Windhorsta jest dobry wpływ ustawy lipcowej, który przeszedł oczekiwanie stronnictwa środkowego. Z przyjęciem tego wniosku rząd straciłby grunt pod nogami. Państwo nie może uznać wyższości kościoła nad sobą. Mowca jest przeciw motywowanemu porządkowi dziennemu, lecz oświadcza się za prostem odrzuceniem wniosku.

Dep. Helldorf, secessyonista, przemawia za wnioskiem Windhorsta, oświadcza jednak, że to czyni jedynie we własnem imieniu. Potęgę kuryi rzymskiej złamać można tylko wtedy, jeżeli uczyniona będzie stanowcza różnica pomiędzy wpływem władzy zagranicznej a religijnemi potrzebami. *Modus vivendi* można stworzyć jedynie przez uczynienie zadość tym potrzebom. Nie należy zapominać o tem, że tu idzie nie o interes katolickich proboszczów, ale o pokój z katolickimi współobywatelami. Gdy umierający nie może otrzymać ostatnich sakramentów, gdy niemowlę o mil kilka nosić trzeba do chrztu, to z powodu takich okoliczności niepodobna odwoływać się do Rzymu. Przy dzisiejszym składzie rządu, liberalni nie są jednak obowiązani do tego, aby na nich wyłącznie przypadało płacić koszta walki religijnej. Gdyby tu nawet nie szło o księży niemieckich lecz o wysłanników Rzymu, to jeszcze i wtedy mowca uważa, że potęga niemieckiej patryotycznej idei w umysłach ludu jest tak wielką, iż nie wynikłaby żadna szkoda dla ojczyzny z przyjęcia wniosku Windhorsta. (*Oklaski w centrum.*)

Dep. Holz przemawia za przyjęciem motywowanego porządku dziennego. Z przyjęciem wniosku Windhorsta, kościół katolicki nie stałby się kościołem przez państwo uznanym, ale kościołem wolnym. Motywowany porządek dzienny wyraża nadzieję, że rząd państwa będzie dążył stanowczo drogą prawną. Potrzeba pokoju uczuwana jest powszechnie, a poczucie to doprowadzi prędzej lub później do uznania także przez lewicę zasad wyrażonych w motywach porządku dziennego. (*Oklaski*).

Następnej mowy deputowanego Stablewskiego nie podają jeszcze sprawozdania, z których czerpiemy, mówią tylko, że objaśniał on rzecz z polskiego punkta widzenia. Mowca podał jaskrawy, szczegółowy pod względem geograficznym obraz przykrego położenia katolików i wykazał, że na Szląsku i w Poznańskiem w wielu okolicach na przestrzeni 4 do 8 mil kwadratowych nie ma żadnego kapłana i umierającym nie można udzielać ostatnich sakramentów.

Dep. Virchow usiłował udowodnić, że według prawa obowiązującego, duchowni jako urzędnicy pewnej uprzywilejowanej korporacyi, są urzędnikami państwa, nad którymi zatem państwo ma pewne prawa. Według mowcy wniosek stronnictwa konserwatywnego przedstawiony przez Rauchhaupta, nie jest odpowiednio umotywowany. Jeżeli bowiem stan rzeczy w istocie jest tak zły, w takim razie powinnoby stronnictwo konserwatywne przyjąć wniosek Windhorsta, któryby oczywiście poparł uroszczenia katolickiego duchowieństwa. Virchow kończy uwagą, że najlepiejby było, gdyby miejsce ministra wyznań zajął bezwyznaniowy minister sprawiedliwości z prawami równemi dla wszystkich wyznań.

Wnioskodawca dr. Windhorst, zamykając dyskusyę, polemizował ze wszystkimi mowcami. Zwracał się mianowicie przeciw wyrażeniu Bennigsena o „ewangelickiem“ cesarstwie. Mowca sądzi, że jest tylko niemiecki cesarz wyznania ewangelickiego, przeciw któremu kościół katolicki nigdy nie walczył. Ubolewał nad tem, że nie znalazł uprzejmości, ale i to już jest pocieszającym objawem, że konserwatyści w motywowanym porządku dziennym wyrazili konieczność uchylenia „Kulturkampfu“. Na tem zamknięto pierwszą dyskusyę.

Druga rozprawa nad wnioskiem odbywała się nazajutrz, to jest wczoraj, a rezultat jej podaje zamieszczony poniżej telegram.

(Tunis i Algier.)

Po owym liście z Algieru, który tyle uwag wywołał w dziennikach francuzkich i włoskich, agencya Havasa ogłasza teraz list z Neapolu, mający widocznie na celu położenie końca wywołanemu przez poprzedni komunikat zaniepokojenie i polemice. List ten z d. 20 b. m. brzmi:

„Doniesienia z Sycylii potwierdzają poprzedni wiadomości o powszechnie entuzyastycznem przyjęciu królestwa włoskich.

„Deputacya tunetańska odpłynęła z powrotem do Afryki. Doznała ona ze strony króla nader uprzejmego przyjęcia, nie nastąpił jednak żaden dalszy objaw łaski, co przypisać należy kompromitującemu nieco liryzmowi adresu kolonii włoskiej w Tunis. Ogólnem jest zdanie, że w dokumencie tym przekroczono miarę właściwą i zmuszono tym sposobem króla Humberta do oględności, jaką okazał.

„Korzystam ze sposobności — pisze dalej korespondent — ażeby was ostrzedz przeciw przesadnym zapatrywaniom, do których może dać powód po obu stronach Alp to, co nazywają kwestyą tunetańską.

„Kwestya ta, mogę o tem zapewnić, istnieje właściwie tylko w szpaltach dzienników, a nie w sferach dyplomacyi. Pominąwszy interesa prywatne, którym może służyć za płaszczyk, wiadomo powszechnie w Rzymie, że została ona wynalezioną bardziej w celu atakowania gabinetu Cairolego niż dla dogodzenia usposobieniu publicznemu we Włoszech. Ażeby tej kwestyi dodać znaczenia p. Crispi głosi, że ma dla niej poparcie Niemiec. Szukając jednak dowodów podobnego twierdzenia znajdujemy właśnie wskazówkę wprost przeciwną, a mianowicie bardzo oziębłe przyjęcie, jakiego p. Crispi doznał w wyższych sferach politycznych niemieckich w czasie swojej podróży do Berlina.

„To też, prócz niewielu wyjątków, głosy prasy włoskiej w tej sprawie, były daleko umiarkowańsze niż przypuszczają zapewne z tamtej strony Alp. Publiczność polityczna włoska rozumie dobrze, że Francya przyznając się do protektoratu nad Tunisem, wyprowadza tylko na jaw rzecz, która istniała *de facto* od czasu podbicia Algieru, że takiej polityki z jej strony wymaga koniecznie bezpieczeństwo tej kolonii, że Włochy, gdyby panowały w Algierze, postępowałyby tak samo jak obecnie postępuje Francya, a wreszcie, że kolonia włoska w Tunisie pierwsza korzystać będzie z nowych rękojmi pomyślności i bezpieczeństwa, jakie daje regencyi protektorat francuzki.

„Faktem niezawodnym, a dowodzącym najlepiej powierzchownego charakteru tej drobnej agitacyi jest to, że nie naruszyła ona pod żadnym względem stosunków nader przyjaznych istniejących między dwoma rządami, ani uczuć wzajemnej przyjaźni, które łączą oba ludy. Jedyna rzeczywista różnica zdań pomiędzy dwoma gabinetami istnieje względem linji telegrafu podmorskiego, którą Włosi pragnęliby zapuścić na terytoryum regencyi, zachowując dla niej administracyę niezależną, Francya zaś, opierając się na dawniejszych konwencyach zawartych z bejem przypomina, że linia ta powinna się połączyć z jej liniami. Jak widzimy, kwestya ta nie zawiera w sobie nic groźnego, i nie usprawiedliwia bynajmniej niepokojów, jakie się objawiają w dziennikach obu krajów.“

(Wojna w południowej Ameryce.)

Wskutek zajęcia przez Chilijczyków Limy i Callao wojna prowadzona przez czas tak długi pomiędzy rzecząpospolitą chilijską z jednej strony, a Peru i Boliwią z drugiej zbliża się do ukończenia.

Wojna ta wybuchła na wiosnę 1879 r. Powodem do niej była ta okoliczność, że zarówno Chili jak Peru już od lat 50 rościły sobie prawo do panowania nad częścią terytorym Atacama, położoną między 23 a 24 stopniem szerokości południowej, bogatą w saletrę, srebro i guano. Przed kilku laty Chili zrzekło się pretensyi do części tego terytoryum pomiędzy Corocoro i Antofagasta, pod warunkiem, że Boliwia zezwoli poddanym chilijskim eksploatować bez przeszkody tameczne pokłady guana i saletry i w ciągu 25 lat nie będzie nakładała żadnych nowych podatków. Chilijczycy udali się zatem w znacznej bardzo liczbie w tamte strony i przedsięwzięli bardzo czynną eksploatacyę skarbów kopalnych, a zyski jakie z tąd odnosili wywołały niezadowolenie nietylko Boliwyi ale także i Peru. Rząd peruwiański uważał się pokrzywdzonym przez to, że konkurencya Chilijczyków obniżająca ceny nie pozwalała mu wyzyskiwać, jak pragnął, monopolu handlu guanem i saletrą. W takich okolicznościach Boliwia, opierając się na tajnych przyrzeczeniach i zachętach rządu peruwiańskiego, zerwała uciążliwe zobowiązania. Państwo Chili obsadziło tymczasem pożądane dla siebie terytoryum, w nadziei, że Boliwia nie posiadając floty i mając utrudniony przystęp wskutek topograficznego położenia kraju, nie stworzy mu nowych trudności. Nagle jednak wziął udział w akcyi rząd peruwianski, zawarłszy już przedtem zaczepno-odporne przymierze z Boliwią. Zmieniła się tedy sytuacya, gdyż Chili znalazło się nietylko wobec połączonych sił zbrojnych dwóch republik na lądzie, ale i wobec floty peruwiańskiej, składającej się z czterech pancerników. Mimo to wypowiedziało Chili wojnę w dniu 5 kwietnia obu republikom, rozpoczynając od blokady zatok peruwiańskich, a głównie zatoki Iquique. W połowie maja admirał chilijski rozpoczął atak na Arikę i Callao, pozostawiwszy pod Iquique dla utrzymania blokady dwa słabsze staki. Peru złamało blokadę olbrzymim swoim pancernikiem *Huascar*, zatopiwszy jeden okręt chilijski a drugi zniewoliwszy do ucieczki *Huascar* zapanował nad całem wybrzeżem niszcząc szalupy transportowe chilijskie i niepokojąc pozycye Chilijczyków. Gdy następnie dowódzca *Huascara* zabrał w niewolę statek chilijski z załogą kawaleryi, która miała wylądować, zapanowało w stolicy Chili, Santiago, wzburzenie i prawie rokosz jawny ludności. Nakoniec w październiku 1879 roku udało się marynarce chilijskiej pokonać groźnego *Huascara*. Odtąd zaczyna się przewaga Chili, które opanowawszy południowe wybrzeża peruwiańskie, zabierało pozycyi ludowe jedną po drugiej. Po zajęciu Iquique przez Chili, uszły sprzymierzone armie Boliwii i Peru do Tarapaki.

Wówczas pomiędzy sprzymierzonymi zapanowało rozjątrzenie z powodu złej, czy nieszczęśliwej obrony potraconych pozycyj. Wkrótce przyszło do bardzo szybkich zmian w kierownictwie republiką peruwiańską. Prezydent Prado uszedł za granicę z sumą 600.000 dolarów, podając za pretekst, że za granicą ma ważne państwowe interesa do zabezpieczenia. Po następcy jego, prezydencie Puerta, objął ster dyktator Pierola. Prezydent Boliwii, Daza, musiał także zrezygnować. Wytrwała obrona Pieroli rozjątrzyła Chilijczyków, a bardziej jeszcze pobudziły ich do odwetu straty, gdyż zdobywając Arikę, stracili mnóstwo ludzi w skutek wybuchu min dynamitowych, podłożonych przez Peruwiańczyków. Wojska Chili z szaloną zapamiętałością zdobyły forty i wtedy z załogi peruwiańskiej wynoszącej 1000 żołnierzy, poległo 700, 100 odniosło ciężkie rany, a reszta dostała się do niewoli. Wobec klęski, którą poniosła Arica, peruwiański komendant monitora wojennego zatopił go, a statek chilijski *Covadonga* wysadził torpedami w powietrze.

Ofiarowane w październiku 1880 roku pośrednictwo północnych stanów Ameryki nie doprowadziło do żadnego rezultatu. Chili żądało oprócz 20 milionów kontrybucyi wojennej odstąpienia przez Boliwię prowincyi Atakamy, a od Peru prowincyi Tarapaki. Sprzymierzone republiki nie chciały słyszeć o tem i wojna o „saletrę“ rozpłomieniła się na nowo. Chili skoncentrowało wszystkie swoje siły celem zajęcia Callao, nie mogąc uderzyć na stolicę, Limę, posiadającą naturalną obronę w łańcuchu gór nieprzystępnych. Gdy Callao się nie podało, uderzyli Chilijczycy na Chorillos, miejscowość kąpielową, przez którą wtargnąwszy, zajęli Limę w dniu 17 stycznia po stoczeniu krwawej walki pod Miraflores. Później już, jak donoszą zdobyli i Callao.

Obecnie prawdopodobnie Chili podyktuje swoje warunki, gdyż dotąd nadzieje sprzymierzonych, że republika argentyńska pospieszy im na pomoc były płonne. Jakkolwiek republika argentyńska niechętnie widzi wzmagającą się potęgę Chili, mniemają jednak, że nie rozpocznie walki przeciw zwycięzkiemu pochodowi Chilijczyków.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Humniska w powiecie brzozowskim 100 zł zapomogi na budowę szkoły a gminie Rajskie w powiecie liskim 100 zł zapomogi na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

= **Zwracamy uwagę** czytelników na umieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie kasy oszczędności, która z dniem 1 kwietnia b. r. zniża stopę procentową od wkładek oszczędności z 5 na 4 procent. Zarazem zniża kasa oszczędności stopę procentową od pożyczek na hipotekę i skrypta dłużne, od rachunków bieżących, od lombardów, eskontu weksli, wylosowanych papierów i kuponów z 6 na 5 procent.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we wtorek dnia 1 lutego wieczorek z tańcami. Wstęp jak zwykle. Strój wieczorkowy. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Kronika karnawałowa.** Wydział towarzystwa muzycznego donosi, że w bieżącym

karnawale mianowicie w sobotę dnia 12 i we wtorek dnia 23 lutego b. r odbędą się w lokalnościach towarzystwa w sali redutowej dwa wieczorki z tańcami, urozmaicone produkcyami wesołych utworów deklamacyjno-muzycznych, i zaprasza na zabawy te członków i przyjaciół towarzystwa, z nadmienieniem, że osobne zaproszenia nie będą wysyłane a biletów wstępu nabyć można za osobistem zgłoszeniem się w księgarni pp. Czajkowskiego i Seyfarta i w kancelaryi towarzystwa po cenie 2 zł. od osoby.

— **Stowarzyszenie Spójnia** odbędzie dnia 2 lutego walne zgromadzenie w sali towarzystwa *Frohsinn* Między innemi sprawami znajdujemy na porządku dziennym tego zgromadzenia odczyt o przemyśle tkackim w naszym kraju p. Przygockiego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. G. z sanek na placu Zbożowym długi płaszcz z siwego sukna. — Straż policyjna aresztowała Józefa P. za podejrzane posiadanie haftowanej poszewki ze znakiem czerwonym A. C. — Złożono w policyi cztery zwoje koronki białej, poduszkę powozową, porzuconą przez ściganego złodzieja i trzy znalezione kluczyki. — Pani O P. zamieszkała pod l. 16 ul. Chorążczyzny zgubiła na dworcu kolei Karola Ludwika czarny skórkowy pugilaresik z kwotą 24 zł i kluczykiem małym.

— **Milionowy spadek.** Jeden z korespondentów niemieckich z Berna opowiada następującą, bajecznie brzmiącą historyę: W Stanach Zjednoczonych umarł już dawno arcybiskup Kolb, pozostawiając majątek 11 milionów dolarów w gotówce i papierach, oraz $2\frac{1}{2}$ miliona w dobrach. Kiedy po śmierci jego otworzono testament, sprawiło to niemałą sensacyę, że zmarły ustanowił uniwersalnymi spadkobiercami swoimi dwóch swych braci, którzy są wyznania mojżeszowego, i których miejsca pobytu testator nawet nie znał. Rząd Unii wzywał w dziennikach amerykańskich owych spadkobierców, ażeby się zgłosili i udowodnili swą identyczność, ale przez długi czas nikt się nie zgłosił Dopiero niedawno zamieszkały we Lwowie kupiec Izrael Kolb dowiedział się o tem wezwaniu i przypomniał sobie, że najmłodszy brat jego przed 36 laty zaginął był bez wieści. Porozumiał się tedy z drugim bratem swoim, Chaimem Kolbem, mieszkającym w Czerniowcach, i obaj doszli na pewne, że zmarły arcybiskup był rzeczywiście ich rodzonym bratem, który mając lat 18 przybył do Ameryki, przyjął tam chrzest i doszedł tak wysokiej godności. Obaj „milionerowie przyszłości" uwiadomili o wszystkiem także swojego szwagra, nazwiskiem M. Ehrensthaft, który podupadłszy jest obecnie „handelesem" w Bernie, i wszyscy trzej wspólnemi siłami dochodzić zamierzają praw swoich w Ameryce do olbrzymiego spadku. Potrzebne dokumenta mają już w ręku

— **Bej Tunisu,** którego stosunek do Francyi i Włoch jest obecnie przedmiotem tak żywego zajęcia w prasie europejskiej, oddaje się z wielkiem zamiłowaniem i talentem sztuce fotograficznej. Pewien Francuz, który dłuższy czas bawił na jego dworze, wtajemniczył Jego bejowską Mość we wszelkie szczegóły tej sztuki. Ponieważ jednak koran zakazuje wszystkim wyznawcom proroka sporządzania wizerunków istot żyjących, bej przeto zajmuje się wyłącznie fotografowaniem kwiatów, okolic i gmachów, jakoż doprowadził w tym zakresie fotografii do mistrzostwa. Własnej żony jednak, której nie zwykł odmawiać czegokolwiek, nie odfotografował dotychczas pomimo usilnych jej próśb w obawie, ażeby się nie narazić fanatycznym swoim poddanym. Zapewne jednak skończy się ta drażliwa kwestya w ten sposób, że bej powierzy to zadanie jakiemu Europejczykowi.

— **Wystawa mebli** i wszelkich przedmiotów, służących do urządzenia mieszkań. w której udział wziąć mogą jedynie samoistnie produkujący stolarze, tapicerowie, tokarze, snycerze, pozłotnicy i t. d., odbędzie się w maju w Wiedniu w salach towarzystwa ogrodniczego. Handlarze mebli wykluczeni są od udziału w wystawie. Tylko dobrze wykonane przedmioty będą przyjmowane przez ustanowiony w tym celu komitet. Zgłaszać się należy do wiedeńskiej korporacyi stolarskiej (Stadt, Ballgasse, nr. 8), gdzie zasięgnąć można także bliższych informacyj.

— **Grotę stalaktytową** odkryto, według doniesienia *Linzer Ztg.*, pod Kirchberg, w okolicy Kremsmünster. W grocie, która się znajduje w trzeciorzędnym konglomeracie, znaleziono naczynia gliniane, palenisko i liczne kości niedźwiedzia jaskiniowego.

— **Z powodu zasp** śnieżnych zawieszony został całkowicie ruch pociągów na kolei Hlinsko-Skuc w Czechach. Zaspy doszły tam takich rozmiarów, że nawet pługi śnieżne ugrzęzły w nich.

— **Spis ludności** wykazał, że w miejscowości Stadeln, w górach Czeskich, żyje 104-letnia staruszka Małgorzata Kufner, której potomstwo składało się ze 124 osób, a z tej liczby 84 pozostaje przy życiu. Najstarsza z żyjących córek Kufnerowej liczy lat 69. Staruszka chodzi jeszcze sama za sprawunkami. Dwa razy już przygotowywała się na śmierć, ale ani razu w całem życiu nie wzywała lekarza.

— **O wielkiej kradzieży** otrzymała policya wiedeńska doniesienie telegraficzne ze Smyrny. Skradziono tam po włamaniu się do mieszkania prywatnego rozmaite kosztowności w cenie 2450 lirów tureckich czyli 25.000 zł. Do wybitniejszych ze skradzionych przedmiotów należą: szczerozłota szkatułka z napisem wyrytym na wieczku *Aleksunder Suli*, dyadem brylantowy i t. d.

— **Przedpotopowe zwierzę** ze skórą, mięsem i wszystkiemi organami wewnętrznemi znaleziono na Syberyi, mianowicie w dorzeczu Jany, w północno-wschodniej części tego kraju, gdzie przeciętna temperatura dzienna wynosi 17° C. mrozu. Zwierzę to jest rodzajem nosorożca, *Rhinoceros Merckii*, którego okazy znajdowano niejednokrotnie już dawniej, nawet w zachodniej i południowej Europie, ale tylko w szkieletach.

— **Zwłoki w worze.** W kronice bieżącej dzienników francuskich sensacyjnym wypadkiem jest obecnie przypadkowe wydobycie z rzeki Saony pod Lugdunem woru, w którym zaszyte były pokrajane na kawałki zwłoki młodej kobiety. Nie ulega prawie wątpliwości, że ofiara zamordowana została dla rabunku, lecz dotąd sprawcy nie wyśledzono, ani też nie zdołano sprawdzić osoby zamordowanej. Zrazu poznawano w zwłokach wdowę Colles z Chambéry, pokazało się jednak, że osoba ta zostaje przy życiu. Następnie oświadczyła pewna kobieta, której pokazano fotografię głowy zamordowanej, że na pewne poznaje w niej Angielkę nazwiskiem Meklie, która podróżowała w towarzystwie niejakiego Louis'a. Tego ostatniego, według najświeższych doniesień, wyśledzono już i uwięziono, lecz wypiera się on stanowczo zarzucanej mu zbrodni. Poszlaki wszakże mnożą się przeciw niemu z dniem każdym. Louis Wiss, lub Weis, linoskoczek z zawodu, jest rodem z Belgii. W Lugdunie przebywał już od dłuższego czasu.

— **W cyrku** Courtneya w San Domingo popisywał się niedawno sławny pogromca zwierząt z Filadelfii, nazwiskiem Elliah Lengel. Po skończonej szczęśliwie produkcyi w klatce tygrysów, Lengel, chcąc wyjść z klatki, pośliznął się na wilgotnej posadzce i upadł. W mgnieniu oka rzucił się nań jeden z tygrysów i rozszarpał go literalnie w kawałki tak, że nim zdołali nadbiedz słudzy cyrkowi z hakami, z nieszczęśliwego pozostała już tylko krwawa bezkształtna masa ciała i kości. Cyrk przepełniony był widzami, z których wielu miało przy sobie rewolwery. Lękliwi uciekli na ten przerażający widok. odważniejsi zaś zaczęli strzelać do tygrysa, który trafiony kilkoma kulami padł na rozszarpane zwłoki Lengela. Wtedy rzucił się na konające zwierzę drugi tygrys, którym na widok krwi ogarnęła straszna wściekłość, i na kawałki rozszarpał zębami i pazurami swojego towarzysza.

OSTATNIA POCZTA

Wybór posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu rzeszowskiego rozpisany został na dzień 25 lutego, zaś wybór posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego gmin wiejskich, obejmującego gminy dawniejszych powiatów Kossów-Kuty. na dzień 10 marca b. r.

Jeszcze wczoraj doniósł nam telegraf o śmierci arcybiskupa wiedeńskiego kardynała Jana Kutschkera Zmarły urodził się w Łąkach na Szląsku, w dyecezyi ołomunieckiej, dnia 10 kwietnia 1810. Ojciec jego był ubogim tkaczem; odumarł go w 15 roku życia. Pleban w Zebrzydowicach, gdzie chłopię uczęszczało do szkółki, poznał się na wyższych zdolnościach osieroconego i przygotowywał go sam do szkół gimnazyalnych, które też Kutschker w roku 1826 ukończył w Opawie. Następnie słuchał Kutschker filozofii na ołomunieckim a teologii na wiedeńskim uniwersytecie, w którym później, po uzyskaniu stopnia doktora i otrzymaniu święceń kapłańskich w roku 1834 objął katedrę moralnej teologii. Od roku 1852 był plebanem c. k. dworu. Minister wyznań, hr. Leon Thun, powołał Kutschkera na radcę dworu. Dzięki wielkiej znajomości prawa kościelnego i ustawodawstwa austryackiego awansował Kutschker na szefa sekcyi w ministerstwie, piastował także urząd rektora na wszechnicy wiedeńskiej a w roku 1862 został suffraganem. Po śmierci kardynała Rauschera w roku 1875 mianowany został wikaryuszem kapituły a następnego roku kościelnem arcybiskupem wiedeńskim. Dnia 22 czerwca otrzymał kapelusz kardynalski.

W sprawie układów między Stolicą apostolską a rządem rossyjskim otrzymujemy z dobrze poinformowanego źródła zapewnienia, że układy te dotąd, mimo wszelkich pogłosek, nie wyszły z tego stadyum, na jakiem zatrzymały się jeszcze w czasie przebywania kardynała Jacobiniego w Wiedniu. Udzielenie wysokiego orderu sekretarzowi stanu jest niejako zapowiedzią przyjęcia propozycyj rzymskich i tej podstawy, jaką układom wyznaczono. Pierwszym i jedynym przedmiotem porozumiewań jest dotąd obsada wakujących stolic biskupich i uregulowanie dyecezyj. Kwestya języka liturgicznego uważaną jest w Rzymie jako zamknięta i nie wchodząca w układy, a sprawa wzajemnej reprezentacyi dyplomatycznej dotąd stanowczo nie została ułożoną. W Rzymie oczekują przybycia p. Mossołowa w celu ostatecznego ułożenia tak określonej ugody, do której obustronna objawia się skłonność. Nuncyusz rzymski w Paryżu, mgr. Czacki, nietylko swem stanowiskiem i działalnością zjednał sobie zupełne uznanie Ojca św., ale nadto wpływem swym oddał ważne usługi sprawie kościoła, wstrzymując dalsze plany *Kulturkampfu* francuskiego. Doniesienie *l'Universa*, jakoby miał być odwołanym z swej posady, jest wyrazem niechęci tego stronnictwa, które pragnie wyzyskiwać sprawę religii na rzecz opozycyi legitymistycznej. Złośliwym zaś dodatkiem jest doniesienie tego dziennika, jakoby msgr. Czacki miał być wysłany na nuncyaturę do Petersburga. Sama narodowość i stan zdrowia nuncyusza nieznoszącego zimniejszego klimatu wyklucza to przypuszczenie.

Według telegramu z Petersburga układy Rossyi ze Stolicą Apostolską nie zostały dotychczas ukończone i w celu ich dalszego prowadzenia udaje się właśnie teraz do Rzymu p. Mossołow.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia rady związkowej niemieckiej znajdował się także projekt ustawy przeciw pijaństwu, tudzież wniosek o przedłużeniu peryodu ustawodawczego.

Dyskusya nad ustawą prasową francuską zajmie przynajmniej dziesięć posiedzeń, gdyż projekt komisyi, której przewodniczył Emil Girardin, obejmuje 70 artykułów, do których wniesiono 30 poprawek. Między innemi Floquet wniósł, ażeby prasę poddać jedynie pod przepisy ogólnego prawa, przeciw czemu żywo protestowano, gdyż taki system zdaniem przeciwników zabiłby dziennikarstwo Girardin chciał całą ustawę prasową zawrzeć w postanowieniu, że każdy artykuł powinien być podpisanym przez autora, ażeby autor mógł być pociąganym do odpowiedzialności karnej i cywilnej za to, co wyszło z pod jego pióra. Na wtorkowem posiedzeniu Izba bliską była oświadczenia się za odesłaniem do komisyi wniosku Floqueta, przeciw któremu rząd oświadczył się stanowczo i tylko Gambetta przez odroczenie obrad do czwartku przeszkodził takiej uchwale, która byłaby spowodowała demisyę gabinetu.

Według *Italie* kardynał Jacobini zajęty jest obecnie sprawą uregulowania stanowiska kongregacyj duchownych we Francyi. Sekretarz Watykanu ma zamiar rozwiązać to trudne zadanie w porozumieniu z rządem francuskim, życzy sobie bowiem, ażeby zabezpieczyć kongregacyom możność istnienia w drodze ustawodawczej, legalnej.

Odwołaną znowu została wiadomość, że Garibaldi zamierza przewodniczyć na zgromadzeniu ludowem w Rzymie, które zostało odłożonem na dzień 14 lutego. Prezydować będzie syn generała, Menotti.

Z Dublina donoszą, że arcybiskupi i biskupi irlandzcy, mają się w bieżącym tygodniu zebrać w Dublinie na naradę, na której zapaść mają uchwały popierające żądanie radykalnej reformy stosunków agraryjnych w Irlandyi, jakoteż wyrazić naganę dla zamierzonych środków przymusowych.

W okręgu Claremorris kilku właścicieli większych posiadłości odmówiło wypłaty podatków urzędnikom skarbowym, powołując się na to, że nie odebrawszy należytości z dzierżaw, nie mają funduszów na zapłacenie podatków.

Do podanego już w telegramach rezultatu procesu Parnella, który zakończył się rozwiązaniem ławy przysięgłych bez wydania werdyktu, dodać należy, że 10 przysięgłych było za uniewinnieniem oskarżonych.

Diritto ogłosił wyczerpującą analizę okólnika Komundurusa, odpowiadającego na ostatnią notę francuskiego ministra spraw zagranicznych. Dla braku miejsca nie możemy dziś podać w całości tego dokumentu, wspomniemy tylko, że minister grecki odmawia Turcyi jakiegokolwiek prawa do posiadłości w Europie i przypomina Francyi, że niegdyś podobnie opuściła Danię jak dzisiaj Grecyę.

W dniu dzisiejszym zbiera się ponownie Izba grecka. Dziennik *Hora*, organ opozycyi, atakuje żywo Komundurosa, dowodząc, że nie stanął na wysokości obecnego przesilenia i niezdolnym jest do kierowania mądrze i sprawiedliwie sprawami państwa.

W zeszłą niedzielę król grecki zaprosił na objad posła tureckiego, co w Konstantynopolu uważają jako symptom pokojowy.

Hobart basza zapewnia w depeszy do Anglii przesłanej, że cyfra wojsk tureckich na granicy greckiej wynosi przynajmniej cztery razy tyle, jak podają w Atenach. Wynosi ona 45.000 żołnierzy i jest według baszy dostateczną do odparcia wszelkich zamachów ze strony Grecyi.

Wiadomość podana w dzienniku *Times*, jakoby liga albańska miała zamiar żądać od Porty zupełnej autonomii administracyjnej, a w przeciwnym razie groziła że wejdzie w układy z rządem greckim, została zaprzeczoną. Derwisz-basza przybył do Konstantynopola i miał dwugodzinną konferencyę z sułtanem o stanie Albanii. Izmael-Hakki basza, mianowany niedawno dowódcą wojsk tureckich w Kossowie, i Rasim basza, turecki komisarz dla Albanii, opóźnili o dwa dni swój wyjazd, dla naradzenia się z Derwiszem baszą.

Według depeszy z Paryża, kilka mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim oświadczyło, że układanie się o pewną podstawę przed rozpoczęciem rokowań w sprawie grecko-tureckiej może być przeszkodą w rokowaniach Ma być zatem zaniechany zamiar żądania od Porty, aby określiła dalsze koncesye, jakie mogłaby uczynić. Wszystkie mocarstwa zgadzają się na rozpoczęcie nowych rokowań. Nad sposobem traktowania sprawy odbywa się jeszcze wymiana zapatrywań.

Z Petersburga donoszą, że książę Czertelew nie został mianowany posłem w Serbii, lecz pozostaje i nadal generalnym konsulem w Rumelii wschodniej.

Do *Polit. Corresp.* donoszą pod dniem 26 b. m., że sekretarz rady gminnej belgradzkiej Vlajko został nagle uwięziony. Rewizya policyjna, zarządzona w skutek podejrzenia w domu Vlajki, wykryła bardzo kompromitującą sekretarza korespondencyę. Zarządzono w tej sprawie śledztwo.

Budżet egipski wykazuje 2,874.326 fr. nadwyżki, która ma być użytą na umorzenie długu zagranicznego.

Prezydent wolnego państwa Oranii, Brand, wydał odezwę do obywateli republiki, w której zaleca jak najściślejszą neutralność wobec spraw Transwaalu. Boerowie tymczasem odnieśli znowu świeże zwycięztwo, gdyż w dniu 7. b. m. zdobyli Leydenburg, którego broniła załoga angielska złożona z jednej kompanii. Potschefstroom oblegany jest ciągle przez Boerów. Wiadomości powyższe potwierdza urzędowe sprawozdanie gubernatora Natalu z tym dodatkiem, że załoga angielska Potschefstroomu robiła wycieczkę, ale bezskutecznie.

Agence Russe oświadcza, że fałszywą jest wiadomość, jakoby poseł angielski miał był zapytywać rząd rossyjski, jak daleko Rossya zamyśla posunąć swe granice w Azyi centralnej po ukończeniu wojny z Teke-Turkmenami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 stycznia. W komisyi dla ustawy wojskowej zdawał dep. Fischer sprawę z treści 724 petycyj. Belcredi wniósł odroczenie rozprawy ogólnej nad nowellą do ustawy wojskowej aż do czasu, gdy główne żądania tych petycyj zostaną wydrukowane i rozdane członkom komisyi. Po dłuższej rozprawie odrzucono ten wniosek odraczający i uchwalono przystąpić do rozpraw szczegółowych.

Peszt, 27 stycznia. Między subkomitetami węgierskiej i kroackiej deputacyi regnikolarnej nie przy-

szło do porozumienia w sprawie wcielenia Pogranicza wojskowego—a przeto dalsze traktowanie sprawy pozostawione być musi obu rządom.

Berlin, 27 stycznia. Izba deputowanych przystąpiła do drugiego czytania wniosku Windhorsta. Wniesiony przez Rauchhaupta i stronnictwo konserwatywne motywowany porządek dzienny został odrzucony, następnie odrzucono sam wniosek większością 256 głosów przeciw 115.

Ks. Bismarck zagaił posiedzenie rady ekonomicznej mową, w której powiedział, że objawiły się wielkie różnice zdań, względem przyczyn obecnej stagnacyi w życiu ekonomicznem i okazującego się od niedawna niekorzystnego zwrotu w regularnych ekonomicznych stosunkach. Z tego powodu rząd pragnął stworzyć samoistny fachowy organ centralny, aby wysłuchać jego zdania o potrzebie i właściwości nowych ustaw, zwłaszcza że przedstawiciele rolnictwa, handlu i rzemiosł, działalnością swoich zawodów zajęci, mniejszy biorą udział w życiu parlamentarnem, niż inne stany.

Rzym, 27 stycznia. *Diritto* donosi, iż, jak się zdaje, mocarstwa zgodziły się na powierzenie Niemcom przewodnictwa w układach, które mają być prowadzone w sprawie grecko-tureckiej.

Wiedeń, 28 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według *Presse*, w kołach dworskich i dyplomatycznych w Kopenhadze uchodzi za rzecz pewną, że europejska dyplomacya daremnie usiłuje zapobiedz wojnie między Grecyą a Turcyą, skoro za podstawę rokowań nie przyjęto granic oznaczonych w lecie. Grecya musi rozpocząć wojnę, inaczej czeka ją albo ruina z powodu wydatków na armię, albo rewolucya.

Belgrad, 28 stycznia. (*Tel. pryw.*) W skutek rozdziału stronnictwa radykalnego skrajna frakcya oddała się pod wpływ rossyjski. Przywódca jej Paschics miał już dwukrotne konferencye z rossyjskim ministrem rezydentem Persianim. Stronnictwo radykalne ogłosiło program podpisany przez 76 deputowanych. Ponieważ tym sposobem zapewnioną była większość w skupczynie dla stronnictwa radykalnego, nastąpiło więc przesilenie ministeryalne, które trwało dwa dni i skończyło się na tem, że kilku deputowanych radykalnych przeszło do stronnictwa rządowego. Mimo to położenie rządu jest ba dzo trudne.

Londyn, 28 stycznia. (*Tel. pr.*) Grecya zamówiła tu 6 łodzi torpedowych.

W całym kraju panuje wielka panika, z powodu oczekiwanych zamachów feniańskich. Coraz potworniejsze pogłoski krążą wszędzie. Wszystkie komendy wojskowe i portowe zarządziły najściślejsze środki ostrożności nocą i dniem, jak gdyby się znajdowały w kraju nieprzyjacielskim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1881, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 258·25, Akcye anglo-austr. 127·50, Akcye banku Union 115 70, Akcye kolei Karola Ludwika 279·75, Akcye kolei północnej 248·25, Akcye kolei południowej 101·—, Akcye kolei Alföld. 157·50. Akcye kolei Elżbiety 202 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Wiedeńskie losy 116·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50. Losy regulacyi Cissy 107·10, Losy tureckie 21.20, Węgierska renta 108·80, Akcye banku związkowego 127·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23—, Węgierskie losy 107·30, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 stycznia 1881, godzina 5, min. 40. Akcye kredytowe 282·90, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 279·25, Południowa —·—, Renta papierowa 72·62, Galicyjskie listy zastawne 102·90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·37½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 stycznia 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 283·10, Anglo-Austr. 127·50, Akcye banku Union 115·90, Kolej Karola Lud. 279·—, Południowa 101·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38, Rubel papierowy 1·23—, Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z d. 27 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 11·75 zł., żyto 10 40 do 11 — zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.23 do 11.27 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 203·50, żyto —·—, spiritus loco 53.10, olej rzepakowy 52·50 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·40, olej rzepakowy 71·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 stycznia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.98mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 8.2°C. Psychrometr wilgotny 8.6°C. Prężność pary 2.1mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 0. Wiatr S3. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 6.6°R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 761.08mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 stycznia 1881.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr Rey z Widełek A Kohn z Tormia. M Hasel z Wiednia. H. Jungbauer z Wiednia F Bergmann z Wiednia. A. Reichenberg z Gdańska

Hotel George'a.

Pp Dr. H. Rosenblatt z Krakowa. O. Sala z Wysocka F. Hermann z Oedenburga.

Hotel Angielski.

P. A Łucki z Sarny.

Hotel Warszawski.

Pp. H. Rappe z Podhajec. Dr. F. Rojecki ze Stanisławowa. J. Mojsiewicz z Wulki mazowieckiej Piotrowski z Chorostkowa. M Zadurowicz z Pałahicz. M. Löwenstein z Zawiernic. B. Kral z Truskawca.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Grekowicz z Tulczy. S. Rudnicki z Komarna. S. Tabaczyński z Glinian.

Hotel Narodowy.

P. T. Grosse z Nordhausen.

Hotel Lazarusa.

Pp. J Herzog z Sanoka. S. Maiblum z Brzeżan. M Schulman ze Stanisławowa.

Hotel Langa.

P J. Glaser z Wiednia

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Rott do Gródka W. Pol do Brodów R. Soroczyński do Jarosławia A. Udrycki do Choronowa. A Udrycki do Mostów. T. Włodek do Skały

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 50 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 stycznia 1881.

	płacą (walutą austr.) złr.	ct.	żądają (walutą austr.) złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278	25	281	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	171	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	50	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	85	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	50	99	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	60	103	45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	75	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	25	99	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	25	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	20	75
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	49	5	59
Napoleondor	9	35	9	44
Półimperyał	9	66	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	21¾	1	23½
100 marek niemieckich	57	80	58	40
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 stycznia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.05	72.20
luty-sierpień	72 15	72.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.20	73·35
kwiecień-październik	73.25	73 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.25	120.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.30	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.30	134.60
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.70	87.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.50	99.
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	95.25	96.—
Węgier	97.—	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.50	124.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	280.60	280.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	823.—	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77.75	78.25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	559.—	561.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	198.50	199.—
Kol. Preszów-Tarn (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2477.—	2482.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	275 50	276.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.—	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	271.75	272.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.—	97.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144.75	145.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.10	103.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.55	102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.—	99.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.60	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	89.25	89.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.25
„ „ „ „ II emisyi	101.70	102.—
„ „ „ „ III. „	101.50	102.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.25
z r. 1867	97.50	98.—
z r. 1868	91.75	92.—
z r. 1872	89.30	89.70
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.—	86.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.50	106.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.40	19.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19. -
Salma po 40 zł. m. k.	48.—	49.
St. Genois po 40 zł m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.80	118.95
Paryż za 100 fr.	46.85	46.90

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.50	9.39.50
Rossyjski imperyał	9.68.—	9.70.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	60
„ „ „ w srebrze	73	75
Renta w złocie	88	50
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	822	
„ „ kredytowego	283	20
Londyn	118	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37½
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	58	05

Dziennik Urzędowy.

(654 1—3) **Edykt**

L. 14603. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w sumach 1087 zł. 50 ct. 1087 zł. 50 ct. 29 307 zł. 10 ct. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę dóbr Bachorzec, Polchowa Podbukowina czyli Podbuchowina, Wiune i Słonne w powiecie Brzozowskim położonych dłużnika hr. Ignacego Krasickiego względnie jego masy rozbiorowej własnych w dwóch terminach dnia 4 marca, i dnia 4 kwietnia 1881, o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie w biurze Nr 10 II piętro odbyć się mające.

Dobra powyższe na tych terminach tylko za cenę równającą się wartości tych dóbr przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowanej w sumie 161.710 zł. w. a. lub wyżej takowej sprzedane będą.

Wadyum wynosi 161 71 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przeglądać można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, ktorzyby po dniu 26 października 1880, na hipotekę dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została do rąk kuratora adw. Dra Skórskiego i przez edykta.

Przemyśl 22 grudnia 1880

(677 1—3) **Edykt**

L 19055. C. k. sąd krajowy karny we Lwowie podaje niniejszem w myśl uchwały t. s. Trybunału z dnia 12 stycznia 1881 do l. 19055/80 do powszechnej wiadomości, że znaleziona w czerwcu 1880 przez Jacka Sauna we Lwowie naprzeciw domu inwalidów znaczniejsza kwota, z której 88 złr. w. a. znajduje się w przechowaniu t. s. depozytu, zaczem wzywa się nieznajomego właściciela takowej, aby się zgłosił w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu i aby swoje prawo własności udowodnił.

Lwów dnia 12 stycznia 1881.

(621 2—3) **Edykt.**

L. 33375. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 N. 29 dz. u. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1881 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych.

1. Krotoszyn
2. Zagórze
3. Milatycze
4. Kuchajów
5. Wołków
6. Czerepin
7. Tołczów
8. Żyrawka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Winnikach.
9. Majdan
10. Biesiady
11. Ostrów
12. Głuchów
13. Myców
14. Wyżłów (ciała tabularne 13 i 14 położone w gminie katastr. Myców) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie.
15. Krupiec
16. Kadłubiska w okręgu c. k. sądu pow. w Cieszanowie.
17. Przedrzymichy część Dom. 22 pag. 385.
18. Przedrzymichy część Dom 116 pag. 81 przyległość do dóbr Błyszczywód.
19. Przedrzymichy część Dom. 429 pag. 352 (ciała tabularne 17, 18, 19 położone w gminie katastralnej Przedrzymichy.)
20. Zelec vel Zełdec
21. Nahorce
22. Kłodno wielkie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kulikowie.
23 Staresioło w okręgu c. k. sądu pow. w Lubaczowie.
24. Bełzec z miejscowością Brzezina
25. Bełzec część (ciała tabularne 24, 25 położone w gminie katastr. Bełzec z miejscowością Brzezina) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rawie.
26. Czeremchów część I „Potoczyzna"
27. Czeremchów część II „Skarbkowszczyzna"
28. Czeremchów część III "Żarszczyzna"
29. Czeremchów część IV „Chlebowskich„ (ciała tabularne 26, 27, 28, 29 położone w gminie katastr. Czeremchów w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Kołomyji.
30. Potoczyska
31. Siemakowce nad Dniestrem
32. Biłka przyległość do Siemiskowiec (ciała tabularne 31, 32 położone w gminie katastralnej Siemakowce nad Dniestrem z przysiołkiem Biłka).
33. Jasienow polny w okręgu c. k. sądu powiatowego w Horodence.
34. Utoropy część I.
35. Utoropy część II (ciała tabul. 34, 35 położone w gminie katastralnej Utoropy)
36. Prokurawa
37. Mykietyńce w okręgu ck. sądu pow. w Kossowie.
38. Wołczkowce
39. Łubkowce w okręgu ck. sądu pow. w Snistynie.
40. Borszczów I część
41. Borszczów II część (ciała tabularne 40, 41 położone w gminie katastr. Borszczów) w okręgu c. k. sądu powiat. w Zabłotowie.
42. Kunkowce
43. Trójczyce
44. Drohojów
45. Pratkowce
46. Babice
47. Jurydyka (część dóbr Babice) (ciała tabularne 46, 47 położone w gminie katastralnej Babice).
48. Ruszelczyce górne
49. Ruszelczyce dolne (ciała tab. 48, 49 położone w gminie kat. Ruszelczyce), w okręgu ck. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu.
50. Rączyna
51. Rzeplin w okręgu ck. sądu pow. w Jarosławiu.
52. Tytowa czyli Lacka wola
53. Józefówka folwark z dóbr Tytowa czyli Lacka wola.
54. Kowalskie folwark z dóbr Tytowa czyli Lacka wola.
55. Rzonka wielka z folwarku Kowalskie wydzielona.
56. Rzonka mała z folwarku Kowalskie wydzielona (ciała tabularne 52, 53, 54, 55, 56 położone w gminie katastralnej Lacka wola) w okręgu c. k. sądu pow. w Mościskach.
57. Sólca vel Solka
58. Podmojsce w okręgu ck. sądu pow. w Niżankowicach.
59. Bykowce
60. Lalin część przyległość do Pakuszówki
61. Lalin część (ciała tabularne 60, 61 położone w gminie katastr. Lalin.)
62. Zastawice czyli Zastaw w okręgu c. k. sądu pow. w Sanoku.
63. Orelec w okręgu ck. sądu pow. w Lisku.
64. Hoszów w okręgu ck. sądu pow. w Ustrzykach.
65. Bonarówka w okręgu ck. sądu pow. w Krośnie.
66. Szołomienice czyli Szołomińce
67. Chyrów
68. Fulsztyn czyli Felsztyn
69. Wołcza dolna w okręgu ck. sądu pow. w Starejsoli.
70. Część dóbr Dzieduszyce małe (połowa) dom. 9 pag. 381
71. Dzieduszyce małe część dom. 42 pag. 131 (ciała tabularne 70, 71 położone w gminie katastralnej Dzieduszyce małe) w okręgu c. k. sądu pow. w Stryju.
72. Demenka leśna w okręgu ck. sądu pow. w Mikołajowie.
73. Jamnica w okręgu c. k. sądu pow. m. d. w Stanisławowie.
74. Niewoczyn w okręgu ck. sądu pow. w Bohorodczanach.
75. Ossowce
76. Kujdanów
77. Bobulince w okręgu ck. sądu pow. w Buczaczu.
78. Delejów
79. Temeczowce w okręgu ck. sądu pow. w Haliczu.
80. Chomiakówka
81. Czarnołożce w okręgu c. k. sądu pow. w Tyśmienicy.
82. Seredynce
83. Worobijówka
84. Kokutkowce
85. Ditkowce w okręgu ck. sądu pow. m. d. w Tarnopolu.
86. Łuka wielka
87. Nastasów
88. Koniucha wydzielona z Nastasowa (ciała tabularne 87, 88 położone w gminie Nastasów) w okręgu c. k. sądu pow. w Mikulińcach.
89. Trupczyn
90. Okopy z miejscowością Kozaczówka.
91. Urząd cłowy i zakład kontumacyjny w Okopach (ciała tabularne 89, 90 położone w gminie katastr. Okopy z miejscow. Kozaczówka) w okręgu c. k. sądu pow. w Mielnicy.
92. Słobódka czyli Słoboda - Konkolnicka
93. Poźwierz
94. Słoboda (ciała tabularne 93, 94, położone w gminie kat. Poźwierz z miejsc. Słoboda) w okręgu ck. sądu powiat. w Bursztynie.

II. Dla posiadłości podlegających sądownictwu w gminie katastralnej:

1. Krotoszyn
2. Zagórze
3. Milatycze
4. Radziemno
5. Kuchajów
6. Wołków
7. Czerepin
8. Tołszczów czyli Tołczów
9. Żyrawka podlegających ck. sądowi pow. w Winnikach.
10. Majda
11. Biesiady podlegających ck. sądowi pow. Żółkwi
12. Ostrów
13. Głuchów
14. Myców z Wyżłowem podlegających ck. sądowi pow. w Bełzie.
15. Krupiec
16. Kadłubiska podlegających ck. sądowi pow. w Cieszanowie.
17. Przedrzymychy
18. Żełdec z miejscowościami Teodorschof, Krasiczyn i Henrykówka
19. Nahorce
20. Kłodno wielkie podlegających ck. sądowi pow. w Kulikowie.
21. Staresioło podlegających ck. sądowi pow. w Lubaczowie.
22. Bełzec z miejsc. Brzezina podlegających ck. sądowi pow. w Rawie.
23. Czeremchów podlegających ck. sądowi powiatowemu miejsko-delegowanemu w Kołomyi.
24. Potoczyska
25. Siemakowce nad Dniestrem z przysiołkiem Biłka podlegających c. k. sądowi pow. w Horodence.
26. Utoropy
27. Prokurawa
28. Mykietyńce podlegających ck. sądowi pow. w Kosowie.
29. Wołczkowce
30. Lubkowce
31. Widynów podlegających ck. sądowi pow. w Śniatynie.
32. Borszczów podlegających ck. sądowi pow. w Zabłotowie.
33. Kunkowce
34. Trójczyce
35. Drohojów
36. Pratkowce
37. Babice
38. Ruszelczyce podlegających c. k. sądowi pow. w Przemyślu.
39. Rączyna
40. Rzeplin
41. Wola Rzeplińska podlegających c. k. sądowi pow. w Jarosławiu.
42. Lacka Wola podlegających c. k. sądowi pow. w Mościskach.
43. Sólca
44. Podmojście podlegających c. k. sądowi pow. w Niżankowicach.
45. Bykowce
46. Lalin
47. Zastawice czyli Zastaw podlegających c. k. sądowi pow. w Sanoku.
48. Orelec podlegających c. k. sądowi pow. w Lisku.
49. Hoszów podlegających c. k. sądowi pow. w Ustrzykach.
50. Bonarówka podlegających c. k. sądowi pow. w Krośnie.
51. Szołomienice podlegających c. k. sądowi pow. w Rudkach.
52. Chyrów
53. Fulsztyn
54. Woloza dolna podlegających c. k. sądowi pow. w Starejsoli.
55. Dzieduszyce małe podlegających c. k. sądowi pow. w Stryju.
56. Demenka leśna podlegających c. k. sodowi pow. w Mikołajowie.
57. Jamnica podlegających c. k. sądowi pow. m. del. w Stanisławowie.
58. Niewoczyn podlegających c. k. sądowi pow. w Bohorodczanach.
59. Ossowce
60. Kujdanów
61. Babulince podlegających c. k. sądowi pow. w Buczaczu.
62. Delejów
63. Temerowce podlegających c. k. sądowi pow. w Haliczu.
64. Chomiakówka
65. Czarnołożce podlegających c. k. sądowi pow. w Tyśmienicy.
66. Seredyńce
67. Worobijówka
68. Kokutkowce
69. Ditkowce podlegających c. k. sądowi pow. m. del. w Tarnopolu.
70. Sadzawki
71. Wolica z Kręciłowem podlegających c. k. sądowi pow. w Grzymałowie.
72. Łuka wielka
73. Nastasów podlegających c. k. sądowi pow. w Mikulińcach.
74. Sieniawa podlegających c. k. sądowi pow. w Zbarażu.
75. Okopy z Kozaczówką
76. Trubczyn
77. Paniowce zielone podlegających c. k. sądowi pow. w Mielnicy.
78. Stare Brody z miejscowością Nowiczyzna.
79. Suchodoły z miejscowością Gaje Suchodolskie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Brodach.
80. Czechy podlegających c. k. sądowi pow. w Olesku.
81. Berteczów podlegających c. k. sądowi pow. w Bóbrce.
82. Rużdwiany
83. Słoboda konkolnicka
84. Poźwierz z miejscowością Słoboda podlegających c. k. sądowi pow. w Bursztynie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1 do 25 wymienionych w c. k. Tabuli krajowej we Lwowie, pod I. 26 do 41 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 42 do 64 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowy w Przemyślu, pod I 66 do 72 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 72 do 80 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 82 do 91 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 92, 93, 94 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być miały a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 25 do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I 26 do 41 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 42 do 65 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 66 do 72 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 73 do 81 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 82 do 91 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 92, 93, 94 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1882 gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 28 grudnia 1880.

(670 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6053. C. k. sąd powiatowy Uhnewski przeprowadzi przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 76 w Domaszowie położonego, Pańka Bubnija i leżącej masy Maryśki Bubnijowej własnego, ciała hipotecznego nie stanowiącego dnia 7 lutego, 7 marca, i 28 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 zł. 77 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 6 stycznia 1881.

(674 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6057. C. k. sąd powiatowy Uhnowski przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 8 w Nowosiółkach przednich położonego Iwana Lackiego własnego, ciała hipotecznego niestanowiącego dnia 7 lutego, 7 marca, i 7 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 197 zł. 31 ct.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uhnów 7 stycznia 1881.

(673 2—3) **Obwieszczenie.**

L 6055. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 5 w Nowosiółkach przednich położonego nieobjętej masy spadkowej Mikołaja Bajbaka własnego, ciała hipotecznego nie stanowiącego dnia 7 lutego, 7 marca, i 7 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 126 zł. 31 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 6 stycznia 1881.

(618 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7647. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w trzech terminach dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Gelsendorfie zaintabulowanej. Piotra Hoffmana własnej, na rzecz Karola Görtza pto 2300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 3660 zł. a. w. zakład 10 proc.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 24 czerwca 1880.

(672 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6054. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 3 w Nowosiółkach przednich położonego spadkobierców Tymka Łoziaka misnowiec Maryi Werbowej Mikołaja Andrueha i Semena Łoziaków własnego dnia 7 lutego, 7 marca, i 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 267 zł. 50 ct. Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów 5 stycznia 1881.

(8301 5—8) **Obwieszczenie.**

L. 59621. Od dnia 1go stycznia 1881 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po $^1/_2$ ct. 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct. 3 złr. 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto marki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31 stycznia 1881 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1881 równać się będzie zupełnemu niestemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1881 włącznie będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1881 niema miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze lecz, przed 31 stycznia 1881 stosownie do przepisow urzędownie obliterowane marki stemplowe, mogą być także po dniu 31 stycznia 1881 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1881 an, werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesetzt, und zwar Stempelmarken zu:

$^1/_2$ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr, 12 kr, 15 kr., 25 kr, 36 kr, 50 kr., 60 kr., 75 kr. und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl, 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit 31 Jänner 1881 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1881 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken, werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschließlich 30 April 1881 bei den Stempelmagazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1881 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der, aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1881 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Jänner 1881 unbeanständet in Gebrauch genommen werden

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 4 Dezember 1880.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Съ днемъ 1 Янѹарїѧ 1881, бѹдѹтъ ôтмѣннїи значки штемплевїи кождого рода съ изѧтїемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенїи, а то:

по $^1/_2$ кр., 1 кр., 2 кр, 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр, 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., дальше по 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 кр., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр., а. в., наконецъ значки штемплевїи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевїи кождого выже наведенного рода, которїи теперъ оуживаютъ сѧ, маютъ съ кôнцемъ Янѹарїѧ 1881 года съ всемъ выйти съ оупотребленїѧ.

Протое оуживане дотеперѣшнихъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Янѹарю 1881 года оуважати сѧ бѹде ѧко неисполненїе закономъ опредѣленой обовѧзанности штемплевой и потѧгне за собою такїи правнїи послѣдствїѧ, ѩкїи посля закона о належитостѧхъ сѹтъ неостемпльованье опредѣленїи.

Съ днемъ 1 Феврѹарїѧ до включно 30 Цвѣтнїѧ 1881 бѹдѹтъ оурѧдовїи магазины штемплевїи при захованю законныхъ опредѣленїй и приписôвъ, дотеперѣшнїи значки штемплевїи безплатно на новїи перемѣнїовати.

По 30 Цвѣтнїѧ 1881, не бѹдѹтъ бôльше зъ обѣгѹ взѧтїи значки штемплевїи вымѣнѧнїи анѣ винадгороджений.

Книги промисловїи и торговельнїи тоже бланкети вексловїи, рахѹнки и проч. на которыхъ сѹтъ оумѣщенїи давнїйшїи, однакже передъ 31 Янѹарїѧ 1881 по приписамъ оурѧдово перепечатанїи значки штемплевїи, могѹтъ бѹти и по 31 Янѹарю 1881 года оупотребленїи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцїи Скарбѹ.

Львôвъ дна 4 Грѹдна 1880.

(655 2—3) **Edykt.**

L. 16987. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego ciała hipotecznego dla realności pod liczbą katastralną 297 w Tarnowie na Strusinie położonej Naftalego i Estery Turtelbaumów własnej, składającej się z parcel według pomiarów katastralnych z r. 1878 mianowicie: Nr. 226 w objętości 121 kwadr. sążni, Nr. 997 w objętości 43 kw. dr. sążni Nr. 978/1 w objętości 47 kw. dr. sążni i Nr. 978/2 w objętości 32 kwadr. sążni, razem 243 kwadr. sążni wynoszącej, graniczącej od wschodu z realnością hr. Romera Stanisława, z zachodu z ulicą do Strzelnicy prowadzącą, z południa z realnością Koterbskiego, a z północy z realnością Smidziejskiej na teraz z realnością Maryi Styła, w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kr. wygotowany za nowy wykaz hipoteczny poczynając na dniu 1 lutego 1881 uważanym będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego c. k. sąd krajowy wyższy **wzywa:**

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 1 maja 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczności, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowy wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Krakow dnia 25 listopada 1880.

(665 2—3) **Edykt.**

L. 4784. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 249 w Woli Batorskiej położonego ciała tabularnego niestanowiącego, a własność wspólną Reginy Sadkowej, Karola Sadka Maryanny z Sadków Kmieciowej i małoletniej Salomei Sadkowej stanowiącego, na zaspokojenie sumy dłużnej Józefowi Rogalskiemu w kwocie 300 zł. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 23 lutego, dnia 24 marca i dnia 27 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1305 zł.

Wadyum zaś 131 zł.

Protokót zastawniczego opisania i oszacowania tego gospodarstwa i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 19 listopada 1880.

(668 2—3) **Edykt.**

L. 11674. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. z 6 pr. odsetkami zwłoki od 1 stycznia 1878 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie łącznej 27 zł. 68 ct. w. a. przez Józefa Stefanowicza przeciw Jakóbowi Bisanz wywalczonej przedsięweźmie w tusządowej kancelaryi w dniach 28 lutego, 31 marca i 12 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 19 w Rosenbergu w starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej, ut Dom. Tom. 1 pag. 497 n. 2 haer.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7395 zł.

Zakład wynosi 739 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednakowoż tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która wszystkim zahipotekowanym wierzytelnościom wyrownuje, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 maja 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 16 listopada 1880 uzyskali ustanawia się p. Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 grudnia 1880.

(666 2—3) **Edykt.**

L. 4242. Sieniawski c. k. sąd powiatowy w Sieniawie przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie należytości Scheindli Goldberg w kwocie 25 zł. z pn. przymusową przetargową sprzedaż gospodarstwa pod nr. 57 na Wylewie Jędrucha Gajdy na dniu 24 lutego i 10 marca 1881 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 545 zł. lub wyżej, zaś na dniu 31 marca 1881 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 55 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 3 grudnia 1880.

(671 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5914. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że celem ściągnięcia kwot 158 zł. 15 ct. i 180 zł. 90 ct. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa licytacya realności pod l. 69 w Rzerzycy położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej Hrycia Szczyrby lub Szczerby własnej w zabudowaniu sądowem na dniu 7 lutego, 7 marca i 7 kwietnia 1881, o godzinie 10 rano, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże ceny przeprowadzoną zostanie.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i akt zastawnego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów 4 stycznia 1881.

(589 2—3) **Edykt.**

L. 10607. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie Josla Maiera Preiss przeciw Mikołajowi Biłejczuk pto. 78 zł. realność dłużniczą, ciało tabularne stanowiącą w Oskrzesińcach pod l. k. 78 położoną, w księdze gruntowej tejże gminy według wyk. hip. l. 69 na imię Mikołaja Biłejczuka wpisaną w 2 terminach t. j. na 25 lutego, i na 28 marca 1881, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 155 zł. w. a.

Zakład 15 zł. 50 ct. w. a.

Inne warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 30 września 1880.

(663 2—3) **Edykt.**

L. 2611. Semena, Dmytra i Jewdochę Tunków z kamienia wzywa się, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku po Dmytrze Tunków w Kamieniu dnia 1 kwietnia 1863 bez testamentu zmarłym, zgłosili się i deklaracye oddali, albowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Iwanem Serotiuk przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz dnia 30 września 1880.

(669 2—3) **Edykt.**

L. 11288. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1000 złr. z 12 prc. odsetkami zwłoki od 4 lutego 1880 bieżącemi po strąceniu kwoty 250 złr. tudzież kosztów w łącznej kwocie 22 złr. 33 ct. przez Józefa Stefanowicza przeciw Wilhelmowi Schreyer wywalczonej przedsięweźmie w tusządowej kancelaryi w dniach 28 lutego, 31 marca i 12 maja 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż połowy realności dłużnika pod l. 78 w Dornfeldzie w starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej, jak wykaz hipoteczny 256 dla gminy katastralnej Dornfeld świadczy.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2140 zł.

Zakład wynosi 214 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 maja 1881 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej połowie realności po 13 grudnia 1880 uzyskali ustanawia się p. Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 grudnia 1880.

(667 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10941. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 lipca 1880 l. 4559 w numerach 195, 196, 197 „Gazety lwowskiej" z roku 1880 głoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 7 w Nikonkowicach w Starostwie Lwowskiem położonej Andrucha Pruźniaka własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 537 zł. 81 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 17 lutego 1881 godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem wadyum 83 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 grudnia 1880.

(594 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8893. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. przeciw śp. Mikołaja Seniuty spadkobiercom i Aftanazemu Seniuta pto. 274 zł. 52 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 i 38 w Czułowicach położonej w trzech terminach: dnia 28 lutego, dnia 30 marca, i dnia 29 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł.

Wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby niniejsza uchwała z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 30 lipca 1880 jako daty wystawienia wyciągu tabularnego jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 5 listopada 1880.

(590 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10244. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 21 lutego, 21 marca i 21 kwietnia 1881, o godzinie 10tej przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Magdaleny Kwiecińskiej w ilości 1200 zł. przymusowa sprzedaż realności Józefa i Jana Wanotów pod l. 106 w Komorowicach w powiecie Bialskim położonej, wykazem hipotecznym gminy Komorowice l. W. 106 i 254 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6329 zł. 28½ ct., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach a na trzecim poniżej 5000 zł. sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 650 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. St. Łazarski.

Biała 4 grudnia 1880.

(593 3—3) **Edykt.**

L. 16151. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Korin, że Krystyna 2 Frynkałowa wytoczyła pod dniem 26 listopada 1880 l. 16151 pozew o zapłatę rat alimentacyjnych po 10 ct. dziennie począwszy od 16 listopada 1877, który do rozprawy ustnej na dzień 4 lutego 1881 o 9 rano zadekretowano, oraz że dla niej zamianowano kuratorem adw. dr. Kapiszewskiego, któremu wszelkie środki obrony powierzyć, lub też innego obrońcę ustanowić ma.

Gorlice 23 grudnia 1880.

Formularz B. L. 2472.

Ogłoszenie

względem pozwolonych cen wykupna liści tytoniowych za lata uprawy 1881, 1882 i 1883 dla Galicyi i Bukowiny, i postępowania zachować się mającego przy wykupnie, tudzież względem wynagrodzenia dowozu.

Za produkowane na rachunek c. k. Skarbu w latach 1881, 1882 i 1883 w Galicyi i na Bukowinie przez upoważnionych plantatorów liście tytoniowe przyzwalają się w skutek dekretu wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 11 stycznia 1878 l. 25 następujące ceny kupna w walucie austryackiej za 100 kilogramów.

Nr.	Gatunki liści	Klasa	Ceny w w. a. za 100 kilogr. złr.	ct.	Uwaga
1	Liście do pokrycia cygar wszelkiego gatunku.	I.	41	—	1. Wszystkie liście tytoniowe muszą być oddane bez łodyg.
		II.	34	—	
		III.	30	—	
2	Ordynuje (w kształcie serca) liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion.	liście doborowe	25	—	2. Jeżeli papusze nie tytoniem lecz słomą lub szpagatem są wiązane, to cena każdej klasy jest o 50 ct. niższa.
		I.	21	—	
		II.	17	—	
		III.	12	—	
		Paterucha	9	—	
		liście niewiązane	7	—	
3	Ordynaryjne liście tytoniowe ze wszystkich gatunków nasion wyjąwszy z nasion z oryginalnych galicyjskich i czerblowego, mianowicie zaś liście z nasienia węgiersko-galicyjskiego, fogarskiego, moskalowieckiego z palatynu falcgrafskiego (Pfalz) i nasienia muszkatołowego pochodzące	liście doborowe	27	50	
		I.	23	—	
		II.	18	50	
		III.	13	—	
		Paterucha	9	—	
		liście niewiązane	7	—	
4	Liście doborowe, z nasienia muszkatołowego pochodzące, jeżeli zdatne są do wyboru przedniego tytoniu.	liście doborowe	30	—	

Za dowóz tytoniu z gminy plantacyjnej do magazynu wykupna tytoniu udzielane będzie plantatorowi wynagrodzenie, które ustanawia się:

a) przy odległości więcej jak $7\frac{1}{2}$ kilometrów, jednakże mniej jak 38 kilometrów, na jeden cent, a

b) przy odległości 38 kilometrów i więcej na jeden i dwie/dziesiątki centa za 100 kilogramów liści tytoniowych i za każdy kilometr.

Przy odległościach nieprzenoszących $7\frac{1}{2}$ kilometrów nie będzie udzielane za dowóz żadne wynagrodzenie.

Wykupno liści tytoniowych rozpoczyna się zwykle w ogólności dnia 1 grudnia każdego roku, i trwa do końca stycznia następnego roku. Jednak rozpoczęcie i zakończenie wykupna w każdym okręgu uprawy tytoniu corocznie osobno ogłoszone będzie.

Zgłoszenie się o udzielanie pozwolenia do uprawy tytoniu musi nastąpić w terminie, oznaczonym w przepisie dla plantatorów tytoniu (§§. 5 do 8) i w sposób tamże wymieniony.

Nie wolno uprawiać żadnych innych gatunków roślin, oprócz tych, na które pozwolenie opiewa.

W celu rozpoznania i klasyfikowania liści, dostawionych do wykupna podług ich jakości, ustanawia się jako prawidło:

Jako liście na pokrycie cygar kwalifikują się tylko te liści, które są racyonalnie wysuszone, dostateczną elastyczność, cienkość, delikatne żyłki, czysty, równy kolor mają, w barwie dobrze zapalone i zupełnie dojrzałe są i papusze nie zawierają ani uszkodzonych, ani w inny sposób podlejszych liści.

Do pierwszej klasy liści na pokrycie cygar, wchodzą tylko zupełnie nieuszkodzone, delikatnie żyłkowate, najcieńsze liście macierzyste o znacznej i równej wielkości, przedniej elastyczności i jasnego zapalenia, o pięknym jednostajnym brunatnym kolorze, które dostarczają przynajmniej 50 procent cienkiego pokrycia.

Do drugiej klasy wcielają się te, które co do koloru, cienkości, zapalenia i delikatnych żyłek są zarówno odznaczające się, ale tylko do średniej wielkości dochodzą i przynajmniej 40 procent cienkiego pokrycia obiecują.

Do trzeciej klasy wchodzą owe liście, które cienkiego i ordynaryjnego pokrycia przynajmniej 35 procent obiecują, jeżeli zostająca część jest zupełnie użyteczną jako liście do obwijania.

Do klasy doborowych liści należą:

a) przy oryginalnych galicyjskich liściach piękne, dobrze i równo ubarwnione, zupełnie dojrzałe, tłuste i nieuszkodzone liście najlepszego gatunku, które się kwalifikują jako przednie ciężkie liście mączne, albo te nieuszkodzone, zupełnie dojrzałe, dobrze ubarwione delikatne liście odziomkowe, które mniej pokrycia wydawać przyobiecują, jak dla liścia na pokrycie cygar 3 klasy ustanowione jest, ale zresztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią.

b) przy węgiersko-galicyjskich i innych liściach te zupełnie dojrzałe, dobrze ubarwione nie uszkodzone liście macierzyste, które wprawdzie mniej pokrycia przyobiecują, jak to dla liścia na pokrycia cygar 3 klasy ustanowione jest, ale zresztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią.

Pod ordynaryjnemi liściami rozumie się liście zdatne do produkowania zwyczajnego tytoniu i tabaki.

Do pierwszej klasy ordynarnych liści należą wszystkie zdrowe, dojrzałe, nieuszkodzone, równobarwne liście macierzyste, które wydają użyteczny liść do obwijania, albo piękny towar do krajania, lub zwyczajny materyał mączny.

Do drugiej klasy należą macierzyste liście, od wiatru i gradu mniej uszkodzone zrównane, albo w kolorze nierówne, niezrównane, w papusze ułożone, czyste, suche, lepsze liście odziemne, nieuszkodzone, zupełnie dojrzałe liście macierzyste i dojrzałe liście wierzchołkowe. Liście odziemne muszą być zawsze osobno w papusze układane.

Do trzeciej klasy wchodzą mocno od gradu pobite albo mocno podarte, w papusze ułożone i zrównane liście macierzyste, albo takie które mają brzydki kolor albo są biało nakrapiane, lub w szytułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche; następnie niepokaźne, jednak użyteczne wierzchołkowe i odziomkowe liście, nakoniec takie liście główne które od mrozu nadpsute są, o ile te ostatnie nie są czarne, i na ordynaryjny tytoń do palenia zdatne. Liście odziemne muszą jednak i tutaj być w papusze układane.

Ogólne postanowienia dla wszystkich gatunków tytoniu:

Paterucha może być oddawana w stanie niewygładzonym, jednakże nie może zawierać ani łodyg, ani drzewa, i musi być dojrzała i do fabrykacyi przydatna.

Liście niewiązane, do których i części liści (chmuła) policza się, muszą być czyste i bez łodyg oddane, nieczysta chmuła będzie w połowie ceny, albo jeszcze w mniejszej cenie przyjętą, podług tego, jak to wymagają koszta czyszczenia, które odciągnieniem ceny pokryć się mają, i to pod warunkiem, jeżeli materyał da się zachować.

Materyał do niezachowania i czyszczenia nie warty, będzie zniszczony.

Na sznurach nawleczone przydatne liście będą tylko jako chmuła przyjęte; jeżeli takie liście zawierają w sobie drzewo, to będzie zapłacona tylko połowa ceny chmuły, jeżeli przytem okażą się jeszcze pokryte koszta oczyszczenia.

Dojrzały odrost, który dosięga własności liści macierzystych i posiada także ich wielkość, przydziela się z wyjątkiem liści na cygara, doborowych liści i ordynaryjnych liści pierwszej klasy, do owej klasy, do której według powyższych postanowień względem liści macierzystych jest przydatny.

Każdy papusz powinien zawierać tylko liście jednego gatunku i jednej klasy.

Papusze zawierające liście różnych klas należy wykupywać:

a) jeżeli lepsza część większa jest, o jedną klasę niżej od tej klasy, do której lepsza część należy;

b) jeżeli lepsza część równa lub mniejsza jest od podlejszej, do tej klasy, do której podlejsza część należy;

c) jeżeli do papusz dodaną jest patrucha, należy takowe odbierać jako patruchę.

Oprócz tego należy we wszystkich wypadkach, wagę zupełnie niezdatnych i takich liści, których zepsucie jest spodziewane, jako też wagę ewentualnie dodanych obcych przedmiotów, mianowicie: ziemi, piasku i tak dalej odtrącić.

Nie zupełnie suche liście wszystkich gatunków zostaną podług ich jakości wcielone do niższych klas od tych, do którychby w należycie suchym stanie należały.

To samo tyczy się liści wilgotnych z tym dodatkiem, że takowe nie mogą być klasyfikowane jako liście na pokrycie cygar, albo jako liście doborowe, lub jako liście ordynaryjne Iszej klasy, ponieważ w najlepszym wypadku zdatne są tylko jako ordynaryiny towar do krajania.

W obóch wypadkach poniesie plantator potrącenie od wagi odpowiedne nadmiarowi wilgoci i z tego powodu przewidzianemu zepsuciu.

Zupełnie niezdatne liście lub części takowych będą zniczczone.

Do zupełnie niezdatnych liści należą mianowicie nie zupełnie dojrzałe, na czarno zmarzłe, zgniłe i w ogóle do fabrykacyi niezdatne liście.

Papusze wzorowe każdego gatunku, liście i klasy, wzięte ze zbioru roku, o kióry właśnie idzie, będą wystawione co roku publicznie przy każdym urzędzie wykupna, aby plantatorowie mogli je obejrzeć. Te wzorowe pepusze mają służyć zarazem w wątpliwych wydadkach za podstawę do rozstrzygania i klasyfikowania.

Lwów dnia 18 stycznia 1881 r. (675)

(699 1—3) **Edykt.**

L. 4237. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojena wierzytelności Majera Brük w kwocie 32 złr. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 90 w Nowym Tyszynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Jana Młynek własnej dnia 10 lutego 10 marca i 14 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zas na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkową w kwocie 250 złr.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla 30 października 1880.

(700 1—3) **Edykt.**

L. 7372. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Okuńskiego w kwocie 295 złr. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niewydziełonej $\frac{1}{4}$ części realności pod l. k. 783 i pola ornego „okop" w niwie księżej dolinie w Trembowli położonego wedle dom. Th. I. Nr. 5 haer. Maryi Fedorków czyli Fedorowicz własnego dnia 10go lutego 10 marca i 9 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 złr.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się strony interesowane tudzież wiadomych wierzycieli hipoteczni do rąk własnych zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 23 lipca 1877 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę, lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratora ad actum którego w osobie Kazimiera Zagórskiego się ustanawia, zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla 29 listopada 1880.

(697 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10855. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 27go czerwca 1880 l. 3888 w numerach 182, 183, 184 „Gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. k. 25 subr. 47 w Srokach starostwie lwowskiem położonej spadkobierców Hryńka Myszczyszyna własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego mianowicie 203 złr. 93 ct. z przynależytościami wyznacza się nowy termin na dzień 24 lutego 1881 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem złożonego wadyum 35 zł. w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 8 grudnia 1880.

(696 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6623. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Rymanowie pod l. k. 3 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jana i Agnieszki Zmarzów własnej, celem ściągnięcia na rzecz Franciszka Wiatrowskiego zeznanej sumy 200 zł. a. w. z pn. w jednym terminie mianowicie dnia 14 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 200 złr. w. a. zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 8 listopada 1880.

(693 1—3) **Edykt.**

L. 8311. W dniach 10 lutego, 10 marca i 11 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Teodora i Erstyny Jakubeńków w Peczeniżynie pod Nr. 60 położonej, na zaspokojenie pretensyi Judy Rosenheka w kwocie 525 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 1085 złr.

Zakład 108 zł. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn 15 grudnia 1880.

(685 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6648. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 600 złr. w. a. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. k. 7 w Mühlbachu położona jak Dom. I. pag. 116 n. 3 haer. Franciszka i Magdaleny Schüll własna w kancelaryi sądowej w dniach 17 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1881, na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, którą się w kwocie 1200 złr w. a. stanowi, zaś na trzecim terminie także i poniżej tej ceny. Wadyum 120 złr.

Resztę warunków wolno w tusądowej registratuuze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 30 września 1880.

(683 1—3) **Edykt.**

L. 12493. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyji sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Lejzora Fellera przeciw Stefanowi Magasowi pto. 50 złr. połowę realności w Korolówce pod l kat. 41 a l. dom. 25 położonej, w księdze gruntowej tejże gminy według wykazu hip. l. 64 na imię Stefana Magasa wpisaną w 3 terminach t. j. na 28 lutego, na 29 marca i na 29 kwietnia 1881 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 110 złr.

Zakład 11 złr.

Inne warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 22 października 1880.

(646) **Ogłoszenie.**

L. 57907. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, niniejszem że firma Mojżesz Konstantin handel wódki i produktów w Sokalu dnia 23 grudnia 1880 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została, i że właściciel tej firmy takową Moses Konstantin podpisywać będzie.

Lwów dnia 31 grudnia 1880.

(702) **Ogłoszenie.**

L. 56258. Celem powzięcia uchwały względem wynagrodzenia przez zarządcę masy rozbiorowej Teodora Latineka i Konstantego Gawlikowskiego za dodatkowe po dniu 7 stycznia 1879 przedsięwzięte czynności jego zarachowanego, wyznaczam termin na dzień 24 lutego 1881, o godzinie 10 przed południem.

O czem wszystkich wierzycieli konkursowych zawiadamiam

Lwów dnia 24 stycznia 1881

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Nikisch.

(698) **Obwieszczenie.**

L. 201. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Bortniki miejscowe dochodzenia dnia 4 lutego 1881 rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tłumacz 24 stycznia 1881.

(595 3—3) **Edykt.**

L. 7420. W dniach 24 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1831 o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 925 w Nadwórnej położonej, Grzegorza Josopenki własnej, na rzecz c. k. zakładu kredytowego włościańskiego ptc. 89 zł. 92 ct w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 11 grudnia 1880.

(604 3—3) **Edykt.**

L. 10258. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 210 zł. w. a. z przynależytościami przez Towarzystwo gal. kasy zaliczkowej we Lwowie przeciw Mojsejowi Kurachowi, Ksence Kurach i Petrowi Pawlikowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 lutego, 31 marca, i 5 maja 1881. każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników Mojseja i Ksenki Kurachów pod l. 62 i pod l. 67 dłużnika Petra Pawlika własnej w Porsznie w starostwie lwowskim położonych ciał tabularnych nie stanowiących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności l. 72 w kwocie 305 zł. zakład wynosi 30 zł. 50 ct zaś realności l. 67 w kwocie 162 zł. zakład wynosi 16 zł. 20 ct.

W terminach dwóch pierwszych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, na trzecim także niżej jednak za taką któraby całą pretensyę Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej pokryła, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5 maja 1881, o godz. 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 listopada 1880.

(586 3—3) **Edykt.**

L. 4636. Dnia 23 marca 1881, o 9 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 119 w Kupnowicach nowych położonej, celem zaspokojenia sumy 196 zł. z pn. przez Annę Selzer przeciw Jerzemu Herter prawomocnie wywalczonej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1196 zł. w. a.

Na terminie wyznaczonym będzie realność wspomniona i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum wynosi piątą część ceny wywołania.

Bliższe warunki, akt oszacowania tudzież ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki 30 grudnia 1880.

(611 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3076. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Leiby Rozmarina przeciw Stanisławowi Dyszkiewiczowi pto. 64 zł. 6 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w dniu 7 marca 1881 r. przymusowa sprzedaż realności pod l. 223 w Łańcucie położonej, za lub nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 100 zł.

Zakład 10 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie. C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 30 sierpnia 1880.

(564 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5433 C. k. sąd powiatowy w Skolem czyni wiadomo że Jewka i Makary Magurczak włościanie z Tarnawki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 maja 1880 l. 7154 za marnotrawców uznani zostali i że im na kuratora Iwana Martyn włościanin z Tarnawki nadaje się

Skole dnia 1 stycznia 1831.

(610 3—3) **Edykt**

L. 4410. C. k. sąd powiatowy w Jaśle odbędzie w celu ściągnięcia należytości wysokiego skarbu od Błażeja Macugi w kwocie 45 zł. 3 ct. z pn. licytacyę realności pod l. 28 w Brzyszczkach położonej, w dniach 28 lutego, 28 marca, i 28 kwietnia 1881, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Warunki licytacyjne w registraturze do przejrzenia.

Jasło 8 stycznia 1881.

(603 3—3) **Edykt.**

L. 4986. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie należytości Markusa Karpf w kwocie 10 zł. z pn. przymusową przetargową sprzedaż gospodarstwa pod l. 125 w Manasterzu Ignacego Bojarskiego na dniu 10 lutego, i 24 lutego 1881 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 240 zł. w. a. lub wyżej, zaś na dniu 10 marca 1881, i niżej ceny szacunkowej. Zakład wynosi 24 zł. w. a.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 15 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne

Ogłoszenie.

Dnia **9go lutego b. r.** o godzinie 11 przed południem odbędzie się w pomieszkaniu gr. kat. probostwa **w Bełzie publiczna licytacya** na przedsiębiorstwo restauracyi gr. kat. cerkwi w Bełzie, której koszta według zatwierdzonego kosztorysu obliczone są na 1100 złr. w. a. Licytacya przeprowadzoną będzie zapieczętowanemi ofertami. Przystępujący do licytacyi ma złożyć kaucyę 10%. Najniższą kwotę ofiarujący otrzyma przedsiębiorstwo

Warunki licytacyjne, plan i kosztorys można przejrzeć w kancelaryi gr. kat. probostwa.

Gr. kat. komitet parafialny w Bełzie.

(650 3—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...